Nr. 33. Czwartek 11 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 lutego b. r. sekretarza ministeryalnego, Jana Kapf, zamianować najmiłościwiej radcą sekcyjnym w ministerstwie skarbu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi w korpusie sztabu generalnego, Hugonowi Fleck, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Falkhausen".

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 24 grudnia 1885 r. l. 40713 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu na rok piąty udzielony Rudolfowi Schwarzowi we Lwowie, reskryptem z 12 listopada 1881 r. l. 34226, wyłączny przywilej na ulepszenie w aparacie inhalacyjnym podług systemu Sales Girons.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 7 lutego 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Groźne demonstracye uliczne w Londynie, o których doniosły przedwczorajsze depesze, zniewalają do zastanowienia się, czy sceny podobne uważać można tylko za sporadyczne objawy, czyli też za symptomat chronicznego stanu, który zagraża Anglii przewrotami, przewidywanemi przez koła konserwatywne. W kołach tych przyjmowano z jawnem zgorszeniem teorye, które wygłaszał tak niedawno jeden z członków gabinetu, świeżo powołanego do steru, a mianowicie p. Chamberlain, który co do reform socyalnych nie kryje się ze swemi tendencyami. Jakkolwiek jest on stanowczym przeciwnikiem rozerwania unii irlandzko-angielskiej i jakkolwiek nikt ze stronnictwa konserwatywnego nie odmawia mu lojalności względem korony, to jednak w granicach tych upatrywano w tendencyach jego inne niebezpieczeństwo. Chamberlain głosił otwarcie zasady radykalne na polu wszelkich reform, a głosił je nie na zgromadzeniach zamkniętych, lecz przed wyborcami, złożonymi z rozmaitych żywiołów. Wprawdzie liberalni uspakajali zawsze tem, że obecnie nie należy lękać się zaburzeń i scen ulicznych, ponieważ w wychowaniu ludu widoczny jest postęp, nie ma zatem przyczyny obawiać się przewrotów, byle przystąpić do reform. Konserwatyści jednak nie przestali powątpiewać i zwracać uwagi, że era radykalnych reform nie pozostanie bez wpływów na rzesze. Otóż, choćby zaznaczony świeżo objaw był w istocie tylko sporadycznym, to słuszność jest widoczna po stronie tych, którzy nie radzili nic zdawać na namiętność tłumów. Jest to tembardziej niebezpieczne, że w Anglii władza nie ma żadnej kontroli właściwej, że dopóki jak przedwczoraj, tłumy pospólstwa nie rozpoczną nadużyć, graniczących ze zbrodnią, policya interweniować nie może. Na zgromadzeniach publicznych rozwijać mogą mowcy najdziksze teorye, a wobec tego, gdy idzie o walkę interesów i stanów, któż przewidzieć może, jakie uczucia i pobudki kierować będą niejednolitemi żywiołami?

W uzupełnieniu doniesień telegraficznych dodano, że zaburzenia nie były wywołane przez właściwe sfery robotnicze, i że w tych panować ma oburzenie z powodu niepowołanych rzeczników. Wszystko to może być prawdą, ale niemniej i to jest prawdą, że hasło przeciw Izbie lordów wyszło niegdyś z tego samego obozu, który dziś stoi u steru. Długo drzemały w łonie niższych warstw pewne niecoględne wyrazy, zanim wybuchły, ale tem smutniej, że wybuchły one teraz, gdy ta sama radykalna większość reprezentuje władzę i ma obowiązek poskramiać wybryki, grożące bezpieczeństwu życia ludzkiego. Z tego powodu ciekawą jest rzeczą, jak zachowa się gabinet wobec nawoływania prasy, ażeby zarządzono energiczne środki w celu niedopuszczania podobnych wybryków w przyszłości. Oczywiście, że gabinet liberalny zrobi, co do niego, jako do władzy należy, ale pytanie jak odpowie na rezolucye rzeczywistego zgromadzenia robotników, które uchwaliło wezwać rząd, ażeby zmusił angielskie kapitały do przedsiębiorstw w kraju, a nie za granicą, a powtóre, żeby kreował dla poparcia interesów rolnictwa specyalne ministerstwo. Rezolucye te mają znaczenie o tyle, że stan robotniczy jest reprezentowany w parlamencie stosunkowo licznie, i że bądź co bądź, słuszność przyznać trzeba uwagom konserwatystów, iż gabinet liberalny obecny, zależny jest teraz przeważnie nie od wolnomyślnych klas inteligentnych, ale od najniższych klas radykalnych

Sprawy krajowe.

(*Egzekucyjne zajęcie dodatków gminnych*).

(Dokończenie.)

Z §. 77 ustawy gminnej nie wypływa bynajmniej, iż dodatki gminne ściągane i używane być mogą jedynie tylko na pokrycie wydatków gminnych w budżecie preliminowanych i że każde inne użycie tych dodatków jest nielegalne. Zgodziłby się można na taką konkluzyę tylko wtedy, jeżeli budżet zestawiony jest ściśle wedle wymogów ustawy, a zatem z uwzględnieniem wszystkich wydatków, które gmina opędzać winna, mianowicie także wydatków tytułem zaspokojenia wierzytelności prywatnych i podatków na gminie ciężących. Dopóki zaś budżet gminny wydatków tego rodzaju nie przewiduje, powyższa interpretacya może być wziętą tylko w znaczeniu obowiązku na gminę włożonego, na zewnątrz zaś zastosować się nie da, ponieważ stanęłaby w sprzeczności z prawami wierzycieli gminy i prawami skarbu państwa.

Dopuszczalności egzekucyi dodatków gminnych nie kwestyonuje wcale powoływane w tej mierze orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 1 czerwca 1882 r. l. 1022, ponieważ z kwestyą egzekucyjnego postępowania nie stoi ono nawet w związku. W danym wypadku przedmiotem rozprawy w Trybunale administracyjnym była wprawdzie także wierzytelność eraryalna, lecz taka, która powstała z tytułu prawa prywatnego i już dlatego nie mogła być i nie była też rzeczywiście w drodze egzekucyi politycznej ściągana, lecz usiłowano raczej ściągnąć ją przez zatrzymanie dodatków gminnych niejako tytułem kompensaty obopólnych wierzytelności.

Rozporządzeniem z dnia 8 października 1873 r. krajowa dyrekcya skarbu uznała taką kompensatę dodatków gminnych i to nawet z wierzytelnościami skarbu państwa *juris publici*, za nielegalną, a więc stanęła

---

LISTY Z KRAKOWA

VI.

Wielki już czas powrócić do Krakowa z dalekich stron, do których w ostatnich listach zawiodły mnie własne wspomnienia, oraz bytność w naszem mieście tych, co je w rozmaitych zwiedzali celach, czas już opuścić wielkoświatową arenę dla naszego partykularza, który, pomny swej przeszłości i tradycyi, coś przecież z pierwszej zachował a drugą radby pielęgnować, pomimo przeciwnych, coraz bardziej wzmagających się żywiołów; czas tem większy, że, zgodnie z najlepszemi tradycyami Krakowa, im głębiej zapuszczamy się w karnawał, tem poczyna się on więcej ożywiać, i tem więcej rośnie nadzieja wytworzenia się życia towarzyskiego, nieco weselszego niż w jesieni. Przychodzą też w pomoc nielada sprzymierzeńcy: prawo natury, prawo społeczne, prawo religijne, a wszystkie te prawa wołają: żeńcie się!

Więc naprzód, bracia! Pomóż Kupidynie! i ożywiaj się karnawale!

Bo pląsy, śmiechy, maski i pustoty rozrzucają kwiaty przed miłości nogi.

Głosił tę nieśmiertelną prawdę nieśmiertelny Shakespeare, a więc jej oczywistości poddać się muszą wszyscy, nawet w chwili najdotkliwszych dla kieszeni i humorów przesileń. Przesilenia te nie są w stanie powstrzymać biegu zwykłego świata i jego spraw, a już najmniej, spraw małżeńskich, dla których w Polsce Kraków stał się już od dość dawna ważnym punktem, jakby dla zrównoważenia braku zresztą wszelkiego handlu i przemysłu w starym naszym grodzie. Pod tą zatem życiową koniecznością małżeństwa i z uroczą pomocą Kupidyna, karnawał musi w końcu przełamać wszelkie przeszkody chwilowe i rzucić pląsy, śmiechy, maski i pustoty przed miłości nogi. — Tylko że ta zaszła nieco zastraszająca a komplikująca w dodatku do wszystkiego położenie, okoliczność, iż na samym wstępie, jeszcze przed rozpoczęciem pląsów, śmiechów i pustot, pochodnia Hymenu zajaśniała podwójnym płomieniem i to w sposób imponujący i majestatyczny, i że może oświeci ona karnawał tutejszy wspaniale, ale bądź co bądź pozbawi go nieco zwykłego bodźca. Płonne jednak obawy! Ci co stanęli już po za konkursem stanowią wprawdzie silną mniejszość, z którą liczyć się trzeba, ale przecież tylko mniejszość; a większość, pozostała w szrankach na arenie, jest jeszcze tak wielką i liczną, że zaiste zdolna ona wlać życie i to przyspieszone w tegoroczny karnawał a że ma z kopyta dany dobry przed oczami przykład, zatem ani wątpić, iż w końcu karnawału pójdzie ona za nim, dla pożytku ojczyzny i społeczeństwa a chwały Kościoła! I, ażeby raz jeszcze przytoczyć słowa Szekspira, niezawodnie nie jeden z naszej młodzieży powie w marcu wraz z Benedyktem: „Kiedy mówiłem, że umrę kawalerem, nie myślałem, że dożyję dnia, w którym pojmę żonę". — Ale wszystko stosować się jednak musi do czasów i okoliczności! Jak łatwiejszy jest dziś pokup na małe a nie ma go na większe partye zboża, tak samo brak dotąd większych u nas w prywatnych domach, balów, ale za to rosną jak trawka po deszczu, małe, skoczne, ochocze przecież wieczorki tańcujące, które zaznaczają nieprzerwalność karnawałowych zwyczajów i obyczajów. Wieczorki te bez orkiestry i szampana, wyłaniają się z dotychczasowych rautów, na których czasem rozmawia się tylko, to znowu rozmawia się i tańcuje zarazem. Pierwszy dobry przykład przeistoczenia w zabawę tańcującą, dla pociechy rodziców a użytku młodzieży, poważnego rautu, dano w sobotę u hrabiny Mycielskiej z W. Ks. Poznańskiego. Naśladowano go następnie we środę u hr. Józefowej Wielopolskiej, a nareszcie w poniedziałek u państwa Romanów Michałowskich. Dodajcie do tego muzykalne wtorki u ks. Marceliny Czartoryskiej i także muzykalne piątki u hr. Cieszkowskiego, dalej w nadzwyczaj ładnie odświeżonym apartamencie w domu Wodzickich niedzielne przyjęcia u hr. Jadwigi Branickiej, której syn Ksawery zaślubia najmłodszą córkę Adama Potockiego, pannę Annę, przyjęcia również niedzielne u pani Januszkiewiczowej, gdzie kwitnie wykwintna rozmowa, sporadyczne wieczory u hr. Morsztynowej, a będziecie mieli nie dokładne, ale przybliżone wyobrażenie sposobu, w jaki odrysowywać się poczyna tutaj karnawał. Faktem jest, że prawie wszystkie dnie są zajęte, a przecież przybędzie jeszcze niejeden dom, który otworzy swoje gościnne podwoje, a jak zwykle w Krakowie liczba karnawałujących zwiększać się będzie i z konieczności wieczorki przemienią się w bale, przy wybornej orkiestrze wojskowej p. Hocka, której wtórować będą korki od szampana, na pohybel wszelkim przesileniom! A zapominać nie trzeba o balach publicznych w sali *Hotelu Saskiego*, które temu jeszcze lat kilka, tak bywały licznemi i świetnemi, iż znajdując się na nich, zdawać się mogło, iż się wyjechało daleko po za rogatki Krakowa, i że się dojechało przynajmniej do Warszawy. Świetność ta w ostatnich czasach blednąć poczęła. Ilość, jak zwykle przyniosła szkodę jakości. Każde stowarzyszenie, każdy dobry uczynek a nawet każdy projekt zapragnął mieć swój bal i coraz wyraźniej przemieniały się one w środek przestając być same dla siebie celem, a to spłasza zwykle wszelki wdzięk i urok, to też stopniowo bal publiczny tutaj stał się środeczkiem.

W tym roku i to w części dzięki mowie ks. Bismarcka, pierwszy publiczny bal na dochód weteranów z 1831 r. i wydalonych z Prus był czemś innem i czemś więcej jak balem; znikła naraz cecha zabawy bo górowało uczucie i chęć sprostania zadaniu i obowiązkom nałożonym przez zawistne losy. Tu, szło przedewszystkiem o praktyczny skutek, o dopomożenie istotne usiłowaniom nieznużonego komitetu opieki nad wydalonymi i jego tak już dobrze zasłużonego prezesa p. Konopki. Był w tym balu jakby dalszy ciąg rozpraw sejmu pruskiego a wymowną stała się ofiarność, która przyniosła podobno około trzech tysięcy dochodu na rzecz pozostałych bez dachu, zatrudnienia i utrzymania rodaków. Teatr zapragnął także zaznaczyć, iż poczuwa się do obowiązku przyczynienia się, choćby wdowim groszem, uldze niesionej ofiarom tego życiowego dramatu i nie tylko dyrektor ze znacznym pospieszył datkiem, ale pani Sułkowska przeznaczyła połowę swojego sobotniego benefisu na wydalonych. Sobotnie też przedstawienie „Dory" w teatrze, było znowu dalszym ciągiem balu w *Hotelu Saskim*, a jakby dla dopełnienia obrazu, doskonale i charakterystycznie w głębi jego odrysowywała się postać z komedyi p. Sardou, ów typowy i dziś mniej więcej wszędzie czynny Van-der-Kraft, którego ręka może jeszcze dalej sięga niż słowa.

Publicznych balów, zważywszy, iż dobrych celów nigdy nie braknie, nie braknie również i w tym roku. Pytanie tylko, jak się dalsze powiodą. Wspólny bal słuchaczów Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod przewodnictwem hr. Zygmunta Cieszkowskiego, zapowiedziany jest na 24 b. m. Inny bal, który już zdobył sobie sławę Koła Artystyczno-Literackiego, także odbędzie się, jak o tem świadczą rozesłane zaproszenia.

Rzadkością od pewnego czasu stały się w Krakowie obiady zaproszone. Jest to dobry zwyczaj—zwłaszcza kiedy obiad dobry— od którego, jak się pokazuje, zbyt łatwo przychodzi się odzwyczaić. A przecież to podstawa życia towarzyskiego, jak polędwica jest podstawą obiadu. Obiad w do-

już dawniej ze swojem zapatrywaniem na tym samym gruncie, na którym stanął w roku 1882 Trybunał administracyjny w swojem orzeczeniu zniosącem akt kompenzacyi, jako pozbawiony legalnej podstawy. Żeby zaś Trybunał administracyjny zakwestyonować miał egzekucyę polityczną, której użycie powyższem rozporządzeniem w miejsce praktykowanej nieprawidłowo kompenzacyi Starostwom nakazano, nie wypływa w żadnym względzie z cytowanego orzeczenia. Sam wypadek zresztą sposobności do tego nie nastręczał.

Jeżeli się uznaje jako obowiązek gmin, aby w drodze corocznego budżetowania przychodów i rozchodów oglądano się także za pokryciem podatków i innych danin publicznych, na gminie jako takiej ciążących, to w takim razie egzekucya polityczna na dodatki gminne zarządzona, przedstawi się jako środek legalny, i nie dotkliwy, ani podkopujący porządku w gospodarstwie gminnem. Egzekucyą polityczną sięga się tylko po tę cząstkę dochodów gminnych, którą Rada gminna a względnie Rada powiatowa w swojej dbałości o porządek w gospodarstwie gminnem przeznaczyła budżetem na pokrycie egzekwowanej należytości. Poszukując więc tylko tego, co i gmina sama na ten cel przeznaczyła, nie czyni się żadnej ujmy dopięciu innych celów, na które preliminarz pokrycie obmyśleć powinien. Zdarzyć się mogą z różnych przyczyn wypadki, w których zasoby w dodatkach gminnych nie wystarczają do sprostania wszystkim potrzebom gminy, bądźto, iż potrzeby te preliminarzem nie zostały na czas ujęte, bądź też, iż nadeszła pora dla wpłat podatków niekorzystna, lecz właśnie wzgląd na tego rodzaju wypadki był pobudką do zleconego Starostwom rozporządzeniem z dnia 8 października 1873 przezornego i oględnego postępowania.

W przeciągu lat 12 odkąd rozporządzenie z d. 8 października 1873 służy starostwom za normę postępowania przy ściąganiu podatków na gminach, jako kontrybuentach zalegających, nie doszła krajowej Dyrekcyi skarbu z żadnej strony skarga na uciążliwe dla gmin zastosowanie rozporządzenia tego.

W poszczególnych wypadkach, z których teraz dopiero wywiązały się sprzeczne zapatrywania na tę sprawę, krajowa Dyrekcya skarbu zbadawszy stan rzeczy nie mogła uczynić starostwom zarzutu nielegalnego postępowania, ponieważ pokazało się, że zaległości, które były przedmiotem przymusowego ściągnięcia z dodatków gminnych, na gminach jako bezpośrednich kontrybuentach ciążyły a zatem też z dochodów tych gmin ściągnięte być musiały. Jeżeli zaś zaszedł może wypadek, że skutkiem wspomnianego aktu egzekucyjnego ucierpiały inne interesa gospodarstwa gminnego, którym służą również dodatki gminne, to przy dość pomyślnym stanie w jakim przy tej sposobności znaleziono czynności odnośnych starostw w poborze podatków i nierozdzielnych od tychże, dodatków rozstrój w budżecie gminnym spowodowany być mógł tylko tą okolicznością, że organa, do których z ustawy krajowej z d. 17 czerwca 1874 należy ustanowienie a wedle okoliczności uzupełnienie budżetu gminnego, nie zdążyły może na czas obmyśleć pokrycia dla egzekwowanych od gminy należytości.

Jakkolwiek krajowa Dyrekcya skarbu, stoi na stanowisku obrony legalności wydanego w roku 1873 zarządzenia swego i nie dostrzega znamion, przypisywanych temu rozporządzeniu szkodliwości, wiedząc, że rzadko kiedy bywa zastosowane, to jednak dla uchylenia obaw wydała ponowne skuteczne zarządzenie t. j. okólnik na wstępie przytoczony, dający rękojmię uwzględnienia interesów i porządku gospodarstwa gminnego.

Zarazem oświadczyła krajowa Dyrekcya skarbu, że jak dotychczas tak i nadal zawsze gotowa jest wspierać Wydział krajowy w przeprowadzeniu usiłowań dobro gmin na oku mających. Jak w wielu innych wypadkach a mianowicie, co do oczyszczenia majątku gminnego z długów i zapobiegania nieładowi w gospodarstwie gminnem, na wezwanie Wydziału krajowego z dnia 8 marca 1872, nie wahała się krajowa Dyrekcya skarbu uczynić zadość życzeniom Wydziału krajowego, wydając odpowiednie środki zaradcze, które po dziś dzień są zastosowane, tak i nadal uwzględniać będzie interesa gmin w pojedyńczych wypadkach, gdzie chodzić będzie o prowadzenie egzekucyi na dodatki gminne.

Rada państwa.

(*XIX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 9go lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20. Na ławie rządowej dziś wraz z innymi obecny także Minister rolnictwa, dotychczas chorobą od posiedzeń Izby powstrzymywany.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu posłowi Kallirowi, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Między petycyami jest wielkie mnóstwo żądających zawarcia unii celnej z Niemcami.

Pos. Tausche składa na stole prezydyalnym wniosek rezolucyjny, aby Rząd jak najrychlej wniósł projekt ustawy przeciw fałszowaniu pokarmów

Pos. Schönerer składa wniosek rezolucyjny, aby Rząd wniósł projekty ustaw o zreformowaniu patentu o domokrąztwie i o utworzeniu niepodzielnych osad włościańskich,

Pos. Scharschmid składa wniosek, podpisany przez 114 posłów z klubów niemiecko-austryackiego i niemiecko-narodowego, z obszernym projektem ustawy o ogłoszeniu języka niemieckiego za język państwowy. W §. 27 projektu czynią wnioskodawcy wyjątek na rzecz języka polskiego w Galicyi, o ile Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca r. 1869 zaprowadzony jest w urzędach tamtejszych jako język służby wewnętrznej, tudzież dla języka włoskiego.

Pos. Kreuzig składa wniosek rezolucyjny, aby Rząd wniósł projekt ku ochronie niektórych gałęzi przemysłu drzewnego przeciw skutkom wysokich ceł niemieckich na drzewo.

Pos. Heilsberg wnosi interpelacyę do prezesa gabinetu, w której wskazując na wielkie zainteresowanie się polityków i ludności w Niemczech projektem monopolu na okowitę i oświadczając, że interpelanci nie chcą wydawać stanowczego sądu o kwestyi zaprowadzenia monopolu tego w Austryi, zapytuje: 1. Czy ministerstwo austryackie zajmuje się kwestyą zaprowadzenia tego monopolu? — 2. czy czyni w tym względzie dochodzenia i nakazało czynić obserwacye?— 3. czy myśli z okoliczności ponowienia ugody z Węgrami poruszyć i ewentualnie załatwić tę sprawę?

Pos. Menger wnosi interpelacyę do prezesa gabinetu, jako sprawującego ministerstwo spraw wewnętrznych, czy Rząd myśli wnieść projekt ustawy o opodatkowaniu handlu wędrownego i wyprzedaży kupieckich, tudzież o zreformowaniu demokrąztwa; jako też interpelacyę do ministra handlu, czy myśli starać się u Rządu niemieckiego o obniżenie ceł na towary z drzewa i kamienia, tudzież czy Rząd gotów kosztem skarbu uzupełnić sieć śląskich drugorzędnych dróg żelaznych.

Pos. Siegl wnosi interpelacyę do ministra skarbu, czy z okoliczności ponowienia ugody z Węgrami myśli postarać się o ulgi dla gorzelń spółek rolniczych.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwiono w pierwszem czytaniu niektóre projekty rządowe, mianowicie: projekt ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego dla klęsk elementarnych, przekazano komisyi podatkowej; projekty trzy o zmianach w dodatku do ordynacyi wyborczej komisyi wyborczej, która jeszcze nie wybrana; konwencyę handlową z Syamem, przekazano komisyi ekonomicznej, a projekty ustaw postanowiono przekazać osobnej komisyi, złożonej z 24 członków, którą wybierze się na posiedzeniu następnem.

W pierwszem czytaniu projektu ustawy o uregulowaniu procederu budowniczego zabiera głos pos. Siegmund i przemawia przeciw projektowi, który odwraca rzecz, faworyzując proceder budowniczy wobec sztuki budowniczej. Zapuszczając się w rozbiór projektowanej ustawy, przewiduje mowca, że w skutek zastrzeżonego w nim gminie prawa stwierdzania potrzeby, aby osiedlił się w niej budowniczy, zanim się mu da koncesyą, bardzo utrudni sprawę osiedlania się inteligentnych budowniczych po miastach pomniejszych. A powinno być wręcz inaczej, skoro n. p. w Galicyi w wielu powiatach nie ma ani jednego zdatnego budowniczego. Jako najgorszy w całym projekcie zwalcza mowca przepis, który tylko ułożenie planów pozostawia budowniczym i inżynierom, a wykonanie rzemieślnikom. Imieniem swoich przyjaciół politycznych (klubu niemieckiego) oświadcza się przeciw projektowi.

Izba przekazuje projekt komisyi przemysłowej.

Projekt o zbudowaniu gmachów pocztowych w Krakowie i Lwowie itd. przekazano komisyi budżetowej.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej o rozporządzeniu cesarskiem z d. 18 maja r. 1885, o nowej pomocy skarbowej dla dotkniętych w r. 1884 powodziami okolic Galicyi i o takiemże rozporządzeniu co do nowego przyczyniania się skarbu do kosztów budowli wodnych nad rzekami Adygą i Eisaką w Tyrolu. Chodzi tu o zatwierdzenie przez Radę państwa *ex post* wydatków zadekretowanych na mocy § 14go konstytucyi podczas gdy Rada państwa nie była zebrana, mianowicie 150.000 zł. niezwrotnej zapomogi i 300.000 złr. nieoprocentowanej zaliczki dla Galicyi, a 611.000 złr. na pokrycie większych niż przewidywano kosztów robót około uregulowania Adygi i Eisaki. Komisya budżetowa wnosi: przyjąć oba rozporządzenia do wiadomości w duchu zatwierdzenia. — Bez dyskusyi przyjęto.

Poczem stosownie do wniosku komisyi do spraw nietykalności poselskiej uchwalono bez dyskusyi pozwolić na wytoczenie pos. Szupukowi procesu o obrazę czci.

Nakoniec pos. Exner motywuje swój wniosek o wybudowanie drogi żelaznej pod Wiedniem z Nussdorfu do Penzing. — Przekazano go komisyi kolejowej.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 10. — Następne w piątek.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie, na posiedzeniu w dniu 8 lutego, postanowiło wziąć na przyszłem posiedzeniu pod rozprawy wnioski komisyi wyznaczonej z Koła do zaproponowania środków ustawodawczych, w celu zapobieżenia upadkowi ekonomicznemu kraju, wnioski tyczące się zmiany ustawy o cle od nafty i ustawy o podatku konsumcyjnym od mięsa; a zarazem Koło na wniosek tej komisyi, postanowiło ją wzmocnić czterma jeszcze członkami i wybrało pp. Bilińskiego, Smarzewskiego, Czajkowskiego Alf. i Klickiego. — Następnie Koło zastanawiając się nad formalnem postępowaniem z sprawami będącemi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby poselskiej na dniu 9go b. m., postanowiło przekazać do roztrząśnienia komisyi podatkowej, rządowy projekt ustawy o odpisaniu podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych; komisyi wyborczej, rządowe projekta ustawy o zmianach w oznaczeniu okręgów wyborczych w Austryi Wyższej, w Czechach i w Galicyi; komisyi ekonomicznej, traktat zawarty między Austryą i Siamem co do handlu napojami gorącemi; zaś rządowy projekt ustawy, obejmujący postanowienia przeciw niebezpiecznym knowaniom antisocyalnym i projekt ustawy, zawierający postanowienia co do postępowania sądowego w takich sprawach, przekazać do roztrząśnienia oddzielnej komisyi izbowej z 24 członków; rządowy projekt ustawy względem budowy gmachów dla pomieszczenia urzędów pocztowych i telegraficznych w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach, Tryeście, Botzen, Trydencie i Roweredo, odesłać do komisyi budżetowej. — Dalej postanowiono przyjąć wnioski komisyi budżetowej, o zatwierdzenie przez Radę państwa sum, wydanych w r. z. na mocy rozporządzenia cesarskiego, na wsparcie poszkodowanych powodzią w Galicyi w r. 1884 i na regulacyę rzek Adygi i Eisak w Tyrolu. — Dalej postanowiono głosować za wnioskiem komisyi izbowej, aby pozwolić na wytoczenie procesu posłowi Ant. Szupuk (z Dalmacyi) o obrazę czci. — Wreszcie po dłuższych rozprawach uchwaliło Koło polskie na wniosek Chrzanowskiego i Alf. Czajkowskiego głosować za przekazaniem do roztrząśnienia komisyi podatkowej wniosku p. Turka, który żąda procentowego zniżenia podatku gruntowego, z powodu zmniejszenia się dochodu z ziemi. Równocześnie postanowiło Koło, aby w jego imieniu jeden z jego członków zabrał głos dla oświadczenia, iż posłowie polscy głosują za przekazaniem tego wniosku do komisyi, bo zgadzają się na główną myśl wniosku, chociaż nie zgadzają się na niekonstytucyjną formę, w jakiej wnioskodawca zamierzał projekt przeprowadzić. Postanowiono także głosować za przekazaniem do roztrząśnienia oddzielnej komisyi wniosku p. Coroniniego, żądającego ustanowienia oddzielnego Trybunału dla sprawdzania wyborów poselskich; jednak upoważniono p. Hausnera do zabrania przy tem głosu, dla wykazania, iż posłowie polscy nie zgadzają się z dążeniem tego wniosku, ścieśniającego prawa Izby poselskiej.

Po załatwieniu w ten sposób pod względem formalnym wniosków będących na porządku dziennym przyszłego posiedzenia Izby, p Lewakowski uzasadnił swój wniosek, aby Delegacya polska poczyniła u p. Ministra sprawiedliwości kroki, w celu zwrócenia jego uwagi na liczne a nieuzasadnione konfiskaty dzienników polskich w Galicyi. Po dłuższej dyskusyi, w której pp. Madejski, Hausner, Dzieduszycki i Chrzanowski wyjaśnili ważność tej sprawy, Koło uznając to, wyznaczyło podkomitet dla zebrania dat i faktów, co zapewniłoby skuteczność kroku, który Delegacya uczyni.

Następnie p. Hompesch postawił wniosek tyczący się zmiany w ustawie przeciw zarazie bydlęcej, który będzie roztrząsany na przyszłem posiedzeniu Koła.

Nakoniec, p. Żuk-Skarszewski uczynił następujące wnioski:

I. Koło polskie zechce uchwalić postawienie w parlamencie wniosku: Zmienić § 79 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. nr. 79 o tyle, aby przy legalizacyi dokumentu była stronie zeznającej odczytana osnowa dokumentu, który ona podpisuje.

Ewentualnie zaś, gdyby powyższy wniosek nie był przyjęty, to przywrócić potrzebę podpisu dwóch świadków (która potrzeba, ustawą z dnia 4 czerwca 188[illegible] r. nr. 67 w razie legalizacyi została zniesiona) na dokumentach przeznaczonych do hipoteki.

II. Koło polskie zechce uchwalić postawienie w parlamencie wniosku:

---

mu prywatnym, jest najistotniejszą, najwymowniejszą i najzdrowszą antytezą życia hotelowego. Że zaś dziś wszystko, nawet—rzecz nie do uwierzenia—Kraków potrochu amerykanizuje się, a że szczytem amerykanizmu jest hotel i restauracya, więc może dlatego i tutaj coraz mniej bywa zaproszonych obiadów, chociaż niebrak kucharzy artystów. W ostatnich jednak dniach uczyniono wyjątek z powodu przybycia Marszałka Zyblikiewicza, oraz bytności p. Rogozińskiego i ugoszczono szeregiem wykwintnych obiadów najwyższego naczelnika naszej autonomii i władcę naszych zamorskich posiadłości. — Właśnie Rogoziński przygotowuje ostatni swój odczyt w sali Radnej. Barwne a przedewszystkiem prawdomowne jego opowiadania, ocenić mogliście w odcinku *Czasu*. Charakterystycznem znamieniem pewnych miast, nie chcę powiedzieć małych, jest, iż w nich zawsze na wszystko jest gotowa krytyka i krytyczka; jest to rodzaj odwetu za zmienne losy ze strony Krakowa. Otóż pomimo żywego zajęcia, jakie budziły i budzić musiały odczyty Rogozińskiego — słyszałem i to z ust kobiecych zarzut, iż te popularne opowiadania nie są dosyć naukowemi, słowem, że są zbyt popularnemi! Jak gdyby grzechem było być tem czem się jest. Raczej zaiste wadą nie małą, jest chcieć być tem, czem się nie jest i szukać, jak mówią Francuzi, „*midi à quatorze heures*“. Ale p. Rogoziński przygotowuje odpowiedź na ten zarzut *des Précieuses*, bo dwa wykłady, już zupełnie i wyłącznie naukowe, które mieć będzie w Akademii Umiejętności. Wtedy to — jeżeli zostaną ogłoszone drukiem, przekonamy się, czy nie będą dla pań zanadto scyentyficznemi a nieco za mało przystępnemi.

Ta sama małomiejskość, ale zawsze królewska, Krakowa, była przyczyną, iż wobec zamiaru Rogozińskiego założenia Towarzystwa geograficznego i początkowych na ten cel datków powstawać natychmiast zaczęły tuzinami, tuzinkowe nieco zarzuty. Jak niepodobna podnosić dziś u nas do znaczenia obowiązku wspierania tej myśli, tak znowu nie ma żadnego obowiązku, stawać jej w poprzek i zwalczać ją — jest ona przecież cywilizacyjną i przeprowadzona umiejętnie a praktycznie, może przynieść korzyści niezaprzeczone. Jeżeli się znajdą hojni popieracze i protektorowie jak dawny Resurs tutejszy, który na ten cel ofiarował 500 złr., tem lepiej i byle to członkom jego nie przyniosło *la guigne des nègres*, pozostanie ten datek zaszczytną w jego dziejach kartą.

Miejmy nadzieję że niebawem jak w mieście tak i w pewnych tutejszych pojęciach i poglądach znacznie się rozjaśni. W mieście nareszcie rozjaśni się z pewnością, bo oto dzięki prezydentowi Szlachtowskiemu i jego w tej bitwie naczelnikowi głównego sztabu dr. Faustynowi Jakubowskiemu odnieśliśmy walne zwycięstwo w sprawie gazowej. Po długiej wojnie nastało, nie jak między Bułgaryą i Serbią, wątpliwe zawieszenie broni, ale stanął od razu pokój i Rada miejska upoważniła prezydenta, do zakupienia desauskiego zakładu gazowego za 460.000 złr. Towarzystwo Desauskie podpisało kontrakt a dziś właśnie p. Pietruski zawiadomił prezydenta że Wydział krajowy, zezwolił na zawarcie traktatu pokoju, korzystnego dla miasta a przedewszystkiem wydobywającego nas z ciemności.

Pięciowiekowa rocznica, jak ją w swym artykule, którego początek ukazał się w *Przeglądzie Polskim*, nazwał profesor Smolka, rocznica chrztu i ślubu Jagiełły i obchód jej tutaj, podadzą mi niezawodnie wdzięczny przedmiot do przyszłego listu. Dziś zaznaczę tylko dwie zapowiedzi odnoszące się do tego obchodu z dwóch przeciwległych pochodzące biegunów. Biskup krakowski ks. Albin Dunajewski wydał pełen namaszczenia i wzniosłych a zarazem zdrowych myśli list pasterski zarządzający na niedzielę 15 b. m. nabożeństwo w Katedrze na Wawelu, z powodu pięciowiekowej a wiekopomnej rocznicy.

Repertuar teatralny zapowiada na sobotę i niedzielę przedstawienie *Jadwigi* historycznego dramatu Szujskiego.

Dziś, ale już po odejściu tego listu, otwartą zostanie w Sukiennicach wystawa modeli na pomnik Mickiewicza podług szkicu Matejki. Wszelkie szczegóły tej sprawy, która żywo obchodzi, już nie tylko Kraków, przesyłać wam będę telegraficznie i pismiennie.

10 lutego.

O.

Przy przechodzeniu majątków nieruchomych z ascendentów na descendentów i odwrotnie, oraz pomiędzy małżonkami, gdy to przeniesienie następuje w wypadku śmierci lub tytułem darowizny, nie ma być pobierany dodatek tabularny, wedle dotychczasowych przepisów wymagany w wysokości 1½ prc. a względnie od ½ do 3½ prc.

Stolica arcybiskupa w Poznaniu.

Kuryer Poznański pisze: Kapituła metropolitalno-poznańska (a zapewne także i gnieźnieńska) odebrała w dniu 9 lutego pismo Jego Świątobliwości Leona XIII, w którem Namiestnik Chrystusowy donosi tejże kapitule: że ksiądz Kardynał Mieczysław Ledóchowski zrezygnował z metropolitalnej arcybiskupiej stolicy gnieźnieńsko-poznańskiej; że Ojciec św. widział się zniewolonym tym razem wśród tak nadzwyczaj trudnych okoliczności zamiast zwykłego wyboru następcy, obrać drogę bezpośredniej nominacyi; że na następcę ks. Kardynała Ledóchowskiego desygnował ks. proboszcza i dziekane Juliusza Dindera z Królewca, kanonika honorowego kapituły warmijskiej; że spodziewa się, iż nowy arcypasterz ojcowską opieką otoczy swą owczarnią, i poleca kapitule, aby swego arcypasterza wspierała radą i pomocą.

Równocześnie pomieniony dziennik zamieszcza następujące pismo ks. Kardynała Ledóchowskiego jeszcze z d. 24 stycznia do jednego z członków kapituły poznańskiej z doniesieniem o przeznaczeniu ks. proboszcza Dindera na stolicę arcybiskupią:

Tą razą list mój niesie wieść smutną zarazem i pocieszającą; smutną, bo wieść blizkiego naszego rozstania, a pocieszającą, bo zawiera w swem łonie niedaleki koniec cierpień i niedomagań, jakie za sobą pociąga długa nieobecność Pasterza.

Po długoletnich, prawdziwie ojcowskich, pełnych miłości i świętej żarliwości usiłowaniach Ojca św., gdy wszelkie usiłowania, by w inny sposób sprawę naszę zakończyć, pożądanego nie odniosły skutku, udało Mu się nakoniec porozumieć się z rządem pruskim co do osoby, którejby można moję spuściznę przekazać.

Tą osobistością, przez dawniejszego jej pasterza a obecnego arcybiskupa kolońskiego wielce zaleconą, jest proboszcz królewiecki i kanonik honorowy, ks. Juliusz Dinder, kapłan, jak arcybiskup zaręcza, bardzo cnotliwy i światły, roztropny i doświadczony, na ludzkie względy nieczuły, a miłujący sprawiedliwość i prawdę, a przytem dobrze naszym językiem władający.

Ten kapłan tedy ma objąć naszą stolicę. Jak to prędko nastąpi, nie wiem; lecz pewnie w krótkim czasie, a pomimo boleści, jaka me serce ściska, pragnę, aby rzecz zakończoną została w czasie najkrótszym, bo chwile przejściowe są najdotkliwsze, a zarazem najniekorzystniejsze, otwierając pole umysłom i duszom mniej doskonale usposobionym do uwag i rozumowań, które jątrzą i szkodzą, gdy się nieoględnie w społeczeństwie rozpuszczają.

Piszę o tem ciężkiem, a w każdym razie, ufam w Bogu, korzystnem dla was wydarzeniu, bo nie podobna tłumić w milczeniu, co mnie i was, jedną dotychczas stanowiących duszę, tak wielce obchodzi. Ale piszę też i w tym celu, abyście się przyczynili do przygotowania wszystkich do tego wypadku i przyszłemu arcybiskupowi ułatwili chętne i powolne rozporządzeniom Bożym przyjęcie, aby wszyscy, tak duchowni, jak wierni naszych archidyecezyi, z dobrą wolą skłonili się do tego, co uznaje dla nas za zbawienne Ten, któremu Pan Bóg sąd w tych rzeczach najwyższy powierzył...

Z sejmu pruskiego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego, w toku obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, poruszono znowu sprawę wydalań. Deputowany Jaeckel (poseł z Prus zachodnich) uważał wstawioną do budżetu sumę na powiększenie liczby żandarmeryi za niewystarczającą, zachodzi bowiem potrzeba rozwinięcia podwójnej czujności na granicy prusko-rossyjskiej, aby niedopuścić nikogo, ktoby nie był zaopatrzonym w legalny pasport. Mowca zaprzeczał, jakoby wydalania miały charakter wyznaniowy, i twierdził, iż pod względem ekonomicznym nie wyrządziły one szkody.

Deputowany Windthorst zastrzegł sobie obszerniejszy wywód „w kwestyi polskiej", gdy do sejmu zostaną wniesione zapowiedziane antipolskie projekty, obecnie zaś to tylko jest jasnem, że rząd musi przedłożyć dokładny materyał statystyczny, któryby uwidocznił, ile obcokrajowców znajdowało się w Prusiech, ilu z nich wydalono, do jakiej kategoryi i jakiego wyznania należeli wydaleni. Dopóki Izba nie będzie posiadała podobnej statystyki, mowca musi pozostać przy tem, że rząd ma powód do trzymania pewnych rzeczy w tajemnicy. Stronnictwo centrum nie zezwoli na powiększenie żandarmeryi, o ile takie zarządzenie ma głównie na celu wspieranie rządu w jego antipolskich tendencyach.

Deputowany Kantak poddał najpierw obszernej krytyce mowy ks. Bismarcka i ministra Puttkammera. Deputowany Szmula zaprotestował przeciw temu ustępowi mowy kanclerskiej, w którym zarzucono Górnemu Szląskowi nieprzyjazne dla państwa niemieckiego uczucia. Ks. kanclerz opiera swoje wywody na raportach urzędników, którzy nawet nie rozumieją po polsku. Zaznaczają, iż w Górnym Szląsku wre nieprzyjazna dla Niemców agitacya; czyż jednak można nazwać agitacyą dążenia zmierzające do pielęgnowania i utrzymania języka ojczystego? Skutkiem wydaleń wyrządzono ciężkie szkody górno-szląskiemu przemysłowi, który i bez tego nie znajdował się wcale w świetnem położeniu. Przedewszystkiem huty i kopalnie, pozbawione tysiąca pracowitych rąk, znajdują się w opłakanym stanie. W końcu wyraził mowca nadzieję, iż Górny Szląsk nie zostanie dotkniętym zapowiedzianemi przedłożeniami.

Deputowany Rickert podniósł, że zarządzenia w sprawie wydaleń zostały wykonane z niesłychaną surowością, głównie w miastach, w których nie zagraża przecież niebezpieczeństwo polonizacyi, a dalej wyraził ubolewanie, że ostatnie mowy kanclerza zostały rozpowszechnione po kraju kosztem funduszu państwowego. Mowca domaga się także dokładnego wykazu statystycznego.

Minister Puttkammer zaprzeczał jakoby z wychodźcami postępowano „nielitościwie", owszem czyniono im wszelkie możliwe ułatwienia i dano dość czasu do uporządkowania interesów. Zarzuty z powodu rozpowszechniania mów kanclerza odparł minister dodając, iż w tym kierunku nie można zaprzeczać rządowi przysługującego mu prawa.

Izba przyjęła w końcu większością głosów pozycye na wzmocnienie posterunków żandarmskich wzdłuż granicy prusko-rossyjskiej.

Zaburzenia uliczne w Londynie.

O rozruchach wywołanych w stolicy Anglii przez socyalistycznych przywódców, dochodzą następujące szczegóły: Rzesze ludu, zgromadzone na Trafalgar-Square, a liczące około 20.000 ludzi, na pierwszy rzut oka różniły się wielce od uczestników często widywanych meetingów. Większość mogła wprawdzie należeć do stanu robotniczego, ale do klasy najgorszej. Zdradzało to odzienie, rysy twarzy, zachowanie się. Nie uszło niczyjej uwagi, że większość tej rzeszy składała się z mieszkańców tych dzielnic Londynu, w których ukrywa się zbrodnia i występek, słowem z najgorszego motłochu. Postrzegano typy nałogowych zbrodniarzy i indywidua, wyróżniające się niekorzystnie od najniższej nawet kategoryi klas pracujących. Rzeczywiste zgromadzenie robotników doznawało ciągłej przeszkody ze strony tego pospólstwa, i dopiero po ukończonem zgromadzeniu robotniczem, rozpoczęli wśród tłumów czynność swoją znani socyaliści Hyndeman i Burns, jakoteż kilku innych przywódców, zachęcając pospólstwo podżegającemi mowami do nadużyć. Zachęcali oni lud, ażeby oparł się przemocą „tyranii", ażeby wszystko, co posiadają wyższe stany, wydarł im, gdyż wszystko to takiem samem prawem jest własnością zgromadzonych. Po mowach Hyndemana, Burnsa i innych, rozległy się okrzyki: „Idźmy na Westend i zróbmy wizytę klubom!"

Poczem bezzwłocznie tłumy porwały na ręce przywódców i ruszyły we wskazanym kierunku. Straż policyjna zachowywała się biernie, chociaż około miejsca zgromadzenia była liczniej zebrana. W dalszym pochodzie napotkał tłum tylko zwykłe, pojedyncze straże, które były bezsilne, by zapobiedz wybijaniu szyb i rabunkom handlów, jakoteż zatrzymywaniu powozów. W Hydeparku, gdy się tłumy zbliżyły do statuy Achillesa, wystąpili znowu podżegacze i zachęcali do dalszych nadużyć. Pierwszem ich słowem tutaj było: Rewolucya musi wkroczyć w ulice Londynu. Lud powinien się starać pozyskać dla siebie gwardyę i wojsko. W końcu zapytał Burns: „Czy przyłączycie się wszyscy do rewolucyi, gdy zostanie wydane hasło?" Na to pytanie wrzasnął tłum jednogłośnie: tak, wszyscy! Nazajutrz, policya była czujniejszą, konstablowie odbywali straż po wszystkich okolicach Londynu, ale mimo to nie powiodło się rozproszyć rzesz, coraz zuchwalszych i głuszących wszelkie upomnienia przeraźliwemi okrzykami. Hyndeman i inni przewódcy chełpili się głośno i otwarcie, że powiodły się im świetnie pierwsze kroki. Jednemu z reporterów oświadczyli, że demonstracya ta obudzi lud z letargu, i że mają zamiar spytać Chamberlaina, czy postara się o pracę dla umierających z głodu. Odgrażali się, że jeśli tego nie przyrzeczy, to nie powiedzą, co się stanie, ale z pewnością coś strasznego. Wszyscy właściciele handlów, publiczność i mieszkańcy spokojni nawiedzonych ulic zaręczają, że w tłumach tych nie było ani jednego pozbawionego pracy robotnika.

KRONIKA

== **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat. komitetowi cerkiewnemu w Szkle, w powiecie jaworowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** W nieczynnym stanie galic. batalionów obrony krajowej mianowani podporucznikami: kadet (zastępca oficerski) Franciszek Martinek, tudzież frekwentanci szkoły dla aspirantów oficerskich, ochotnicy jednoroczni Karol Wendler, Emil Bloch, Wacław Nedved, Karol Reinisch, Zygmunt Koritschan, Józef Stanislaw i Wacław Soukup.

— **500-letnia rocznica.** J. E. Ks. biskup krakowski wydał następującą odezwę do duchowieństwa świeckiego i zakonnego:

Wśród ciężkich krzyżów, jakie sprawiedliwy a miłosierny Bóg wkłada na barki już to pojedyńczych ludzi, już całych narodów; wśród ciężkich burz, jakie od samego początku uderzają i do końca świata uderzać nie przestaną na św. katolicki Kościół, nie brak także dni pogodnych, oświeconych jasnemi promieniami słońca, a których blask przyświeca nietylko współczesnym, ale i potomnych wiekom, wskazując dowodnie, zkąd tryska życie i moralna potęga narodów. Takim jasnym, nigdy i niczem niezatartym dniem w dziejach naszego narodu — to dzień 15 lutego 1386 r. Już wiek XIV. dobiegał kresu, a Litwa, dzika, mężna i groźna, dotąd w pogaństwie pogążona, mimo swych książąt wielkiego i prawdziwie rycerskiego ducha, już prawie dogorywała w krwawych i zaciętych zapasach ze zdradzieckim krzyżackim Zakonem. Zdawało się, że ją spotka los pobratymców Prusaków, których tenże sam chytry wróg wytępił, a zrabowawszy ich ziemie — i nazwisko zrabował. Sąsiednia katolicka Polska staje się jednak dla Litwy portem zbawienia. Polska pogańskiej Litwie daje ku obronie prawdziwą wiarę i wolność, Litwa je przyjmuje, dając w zamian P[illegible] wielkich królów, wodzów i mężów. — Po śmierci Ludwika andegaweńskiego, króla Polski, w połowie stycznia 1386, wezwany na królestwo polskie Jagiełło, książę litewski, w dniu 12 lutego, otoczony wspaniałym orszakiem, wjeżdża do Krakowa, i w dniu 15 lutego w starej katedrze krakowskiej, przyjmuje Sakrament odrodzenia z rąk arcybiskupa Bodzanty, przyjmując imię Władysława; z nim razem chrzczą się trzej jego bracia i wielu panów litewskich, niedługo potem cała Litwa. A to się stało przez ofiarę jednej młodej dziewicy, świętej dla nas pamięci Jadwigi, — która przez miłość Boga, przez miłość swojego narodu, zwycięża siebie, zwycięża miłość swoją i oddaje rękę nieznanemu zupełnie księciu. Bóg tę ofiarę przyjął, i pobłogosławił temu podwójnemu związkowi. Wprawdzie związek osobisty nie wydał owoców upragnionych, nie obdarzył dziećmi, ale dwa narody w Jadwidze wielbią swoją matkę, i odtąd Polska i Litwa, stają obok siebie, jako dwie siostrzyce promienne silną wiarą, gorącą miłością Boga i miłością wzajemną, a te łącząc je w coraz ścislejsze węzły, węzły te zaciskają aż do wydania sławnej Unii lubelskiej, opartej na miłości, na najściślejszej wspólności obydwóch narodów. I otóż tego wielkiego w dziejach naszych wypadku pięciowiekowa rocznica, t. j. 500-letnia rocznica chrztu ostatniego z pogańskich w Europie książąt, Władysława Jagiełły, w dniu 15, lutego b. r. wypada. Wprawdzie w dzisiejszem naszem ciężkiem położeniu, chwalebną naszej religijnej i narodowej przeszłości rocznicę raczej łzami obchodzićby wypadało — gdy jednak przez tyle wieków Litwa i Polska, tą samą wiarą i miłością złączone, dotąd mimo tyloletniego krwawego męczeństwa stoją wiernie przy prawdzie, którą kościół katolicki głosi, a pomnąc na słowa boskiego mistrza, iż tylko „prawda wyswobadza", której ni żelazo, ni przemoc zwyciężyć nie zdoła, ufają, iż tylko prawda pogodniejszą zesłać może przyszłość — słuszna rzecz, byśmy w dniu tym serca nasze wznieśli w górę do Pana Zastępów, korne składając dzieki za to wielkie dobrodziejstwo, jakie przez chrzest Jagiełły i Litwy, z łaski Bożej, stało się naszym udziałem, prosząc zarazem dla nas i braci naszych miłosierdzia i przebaczenia na przyszłość. W tym też celu w dniu 15 lutego b. r. w kościele katedralnym na Wawelu o godzinie wpół do 11 zrana odprawionem zostanie uroczyste nabożeństwo dziękczynne, a spodziewamy się, iż wielebne duchowieństwo świeckie i zakonne, nietylko wiernych do wzięcia udziału w niem zachęci, ale i samo licznie zgromadzić się nie omieszka, a w niedzielę po otrzymaniu niniejszego pisma, we wszystkich kościołach naszej dyecezyi, przy tłómaczeniu ludowi tej uroczystości z ambony, suma będzie z wystawieniem Najśw. sakramentu w monstrancyi i zakończeniem odśpiewania *Te deum*, i wierszem i oracyami *pro gratiarum actione* z *contra persecutores* pod l. 11 w mszale *inter orationes diversas*.

Z ordynaryatu biskupiego krakowskiego.
Kraków, 3 lutego 1886.

† *Albin.*

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego**, ukonstytuowawszy się, obrał sekretarzem p. Pawła Stwiertnię, inżyniera asystenta kolei Karola Ludwika, skarbnikiem p. Henryka Stahla, starszego inżyniera c. k. Namiestnictwa, zastępcą skarbnika dr. Władysława Kretkowskiego.

— **Posiedzenie towarzystwa nauczycieli** szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. Dzieje erotyku Mickiewicza: „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą", ref. Fr. Konarski; 2. Wergili jako epik podług Plüssa, ref. R. Palmstein.

— **Wieczorek Sokołów,** zapowiedziany na sobotę, z powodów od towarzystwa gimnastycznego nie zależnych, został odwołany.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., wieczorek kostiumowy z tańcami. Wstęp dozwolony jest tylko pp. członkom, tychże rodzinom i osobom zaproszonym. Wydział kasyna uprasza o jak najliczniejsze jawienie się w kostiumach. Lista otwarta. Początek o godzinie 8 wieczór. Bilety wydawane będą w sobotę, do godziny 4 po południu.

— **Lwowski komitet opieki** nad wygnańcami z Prus, donosi, że są do umieszczenia: 1) Ogrodnik, głównie do warzyw, sadu i inspektów, żonaty, bezdzietny. 2) Stelmach, kawaler. Zgłaszać się należy do komitetu, gmach teatralny I piętro l. 16.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki,** dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, zeszyt 2 (luty 1886) zawiera: Ksiądz Stanisław Chołoniewski, z rękopisu wydał dr. Ant. J. — Wychowanie w Puławach, przez Ludwika hr. Dębickiego. — Piotr Parcewicz, dyplomata i patryota bułgarski, przez Stefana Frenkla. — Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej, spisane przez ówczesnego senatora Jacka Mieroszowskiego. — Stanisław Chwalczewski i jego Kronika, przez Edwarda Schirmera. — Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Jaxę Bykowskiego. — Legioniści na wyspie Santo Domingo, przez Gustawa Meinerta. — Kronika literacka: Nowy pamiętnik do czasów Sobieskiego, przez Wiktora Czermaka. — Zapiski bibliograficzne.

— **Wystawa projektów pomnika Mickiewicza,** wykonanych przez pp. T. Riegera i W. [illegible]domskiego, według szkicu rysunkowego Matejki, otwarta została wczoraj rano w Muzeum Narodowem w Krakowie. *Czas* podaje następujące streszczenie i objaśnienie ogólnego układu i figur alegorycznych, tam pomieszczonych: Mickiewicz, jako wieszcz narodowy, „Lirnik", siedzi pełen natchnienia i olimpijskiego majestatu na druidycznym kamieniu. Lewa ręka położona na piersi wezbranej uczuciem, prawą trzyma zeszyt z „Odą do młodości". Głowa otoczona wieńcem laurowym, jakby promieniami światła, podniesiona nieco ku niebu, zkąd czerpie natchnienie i wiarę; wzrok opuszczony ku ziemi, co wraz z ruchem lekko pochylonej głowy wyraża miłość swego narodu. Obok, z prawej strony, porzucona lira, otoczona laurem, i sowa, symbole: poezyi, sławy i rozumu. Postać kobiety, z kagankiem katakumbowym w ręku, z rozpuszczonemi włosami, oparta o piedestal z lewej strony, zdaje się wsłuchiwać w genialną improwizacyę wieszcza i w szelest skrzydeł Orła. W twarzy tej figury, prócz cierpienia i smutku, widnieje pewne zdumienie, pewien odbłysk radości i nadzieja lepszej przyszłości. Skrzydlata postać młodzieńca klęczącego, o dwa stopnie niżej, po prawej stronie, wyobraża geniusz. Figura ta, trzymana z umysłu, zdaje się, silnie, aby wyrazić potęgę i dojrzałość geniuszu wieszcza Adama. W prawej swej ręce trzyma pęta, z których uwolnił orła, a jednocześnie wskazuje na koronę i szczerbiec Bolesławów, oraz na księgę literatury słowiańskiej, emblemata naszej wielkości, siły i nauki. Lewą ręką wskazuje wieszcza, a twarzą i wzrokiem na zewnątrz zwrócony w oblicze narodu, zdaje się mówić: „Oto ten, którego geniusz wyswabadza z pęt górnolotne skrzydła waszego Orła. Cześć Mu!" Na tylnej stronie pomnika, u wierzchołka skały, znajdują się trzy figury. Środkowa postać kobiety wyobraża rzekę Wisłę zstępującą z gór, co symbolizować ma bieg jej Od Karpat ku Bałtykowi. Prawą ręką dotyka ramienia figury starca, wyobrażającej rzekę Niemen; obie symbolizują unię Polski z Litwą. Wisła głową i całą figurą, nachylona obok tego ku figurze wyobrażającej Dniestr lub Dniepr, a jednocześnie lewą ręką wskazuje mu wieszcza. Młodzieniec ten o typie rusińskim, odwrócony tyłem, zdaje się także wsłuchiwać z zaciekawieniem w improwizacyę natchnionego poety. Grupa ta tylna pomyślana jest w zastosowaniu do wodotrysku. Fale wód trzech powyższych rzek łączą się i odbijają o muszlę z Delfinem, aby rozlać się w basenie, okalającym podstawę skalną i wyrastający z niej pomnik. Wszystko to stosuje się mianowicie, co do ekspresyi figur, więcej do pomnika p. Rygiera. Jakkolwiek bowiem tylko małe różnice zachodzą co do ogólnego układu, z góry przez mistrza nakreślonego, indywidualność artystów występuje wybitnie w traktowaniu samem pojedyńczych

postaci w układzie linij, w sylwecie. Projekt p. Rygiera jest, można powiedzieć, trzymany w stylu klasycznym co do ogólnych linij — jest zaś realistyczny co do wykonania. Projekt p. Gadomskiego jest traktowany więcej akademicznie. Różnice najbardziej występują, gdy porównamy n. p. oba geniusze lub obie postacie kobiece z kagankami. U pierwszego, gra uczuć na fizyognomii, zdaje się być dominującą rzeczą, u drugiego, piękność głowy i postaci modelu stanowi główny urok. Oba projekty traktowane są szeroko w formie klasycznej, jedynie tu nadającej się ze względu licznych postaci alegorycznych i zamierzonej apoteozy największego z naszych wieszczów. Unikniono chaotycznego rozdrobienia i poplątania szczegółów, co na tak olbrzymiej przestrzeni planu zdarzyć się łatwo mogło. Architektura jest prosta: na zrębie skały granitowej wznosi się kwadratowa platforma, na niej trzy równych rozmiarów stopnie, a następnie silny, prosty piedestal z napisem: „Milion jestem!“ Wszystko to z granitu polerowanego, figury i akcesorya ze spiżu. Na skale u stóp monumentu złożona palma i wieniec z napisem „Od Narodu“.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około — 7°C., niebo przeważnie czyste, powietrze o normalnej wilgoci lecz mgliste; pogodnie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 11 b. m., *Gaskończyk*, opera komiczna w 4 aktach Souppe'ego. — Jutro, w piątek, 12 b. m., na dochód Romana Żelazowskiego *Dymitr Samozwaniec*, tragedya w 5 aktach Fr. Szyllera i Laubego. — W sobotę, 13 b. m., na dochód Aleksandra Bandrowskiego *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W niedzielę, 14 b. m., po południu *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach Schönthanów, wieczorem, przedstawienie ku uczczeniu pięćsetletniego jubileuszu połączenia Litwy z Polską, *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. Po cenach dramatu.

Panna Jenny Broch, spiewaczka opery nadwornej w Wiedniu, wystąpi trzy razy na naszej scenie; pierwszy raz we wtorek, 16 b. m. Bilety nabywać już można w kasie teatralnej.

= **Zwłoki** izraelity, około 60 lat liczącego, w lichem odzieniu, znaleziono przedwczoraj w otwartej komórce pod l. 10 przy ulicy Kaźmierzowskiej, w sianie. Poznano w zmarłym żebraka, Markusa Nimhina, pochodzącego ze Lwowa, który według opinii lekarskiej zmarł prawdopodobnie naturalną śmiercią, skutkiem zmarznięcia w spiącym stanie. Trupa oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Ogień pokojowy.** Wczoraj przed godziną 9 z wieczora wybuchł ogień w warstacie stolarskim p. Prugara, pod l. 15 przy ulicy Stryjskiej, a z powodu nagromadzonych koło pieca, z którego ogień powstał, wiorów, płomienie wnet ogarnęły całą lokalność. Dzięki jednak usilnemu ratunkowi domowych, pożar został po przybyciu straży ogniowej wkrótce stłumiony.

= **Kradzież.** W nocy na 6 b. m., skradziono p. Adamowi Skrzyńskiemu w Libuszy, powiatu gorlickiego, 20 srebrnych łyżek, 30 srebrnych widelców i 14 srebrnych łyżeczek, wartości 962 zł., znaczonych dziewięcio-pałeczkową koroną i podwójnym herbem pod nią, dalej surdut czarny kosmaty z ciemną, czerwono przerabianą sukienną podszewką, wartości 30 zł., futro bobrowe, siwem suknem pokryte, wartości 50 zł., i damskie barankowe futro, siwem suknem pokryte z barankowym kołnierzem, wartości 20 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kryty srebrny zegarek ankier, na 15 kamieni z takimże łańcuszkiem, wartości 17 zł.; futro czarne barankowe, pokryte suknem żółtawem w czarne kropki, wartości 25 zł. — Zgubiono cztery sznurki korali, wartości 80 zł., w drodze z dworca kolei Karola Ludwika do miasta; czarny pugilares z kwotą 7 zł. na ulicy św. Mikołaja; damski srebrny zegarek pojedyńczo kryty, genewskiej fabryki, ze stalowym łańcuszkiem, wartości 20 zł. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku ruskiego z dnia 20 stycznia b. r. l. 5.900 na remontoir zà 3 zł. zastawiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wrocławiu tajny radca profesor dr. Huschke, senior wydziału jurydycznego tamtejszej wszechnicy, w 85 roku życia; w Bernie szwajcarskiem profesor systematycznej teologii, dr. Franciszek Hirschwälder, po matce potomek Marcina Lutra, licząc lat 42; w Petersburgu jeden z najstarszych generałów armii rossyjskiej, generał-adjutant ks. Paweł Aleksandrowicz Urussów; w Thorncroft markiza Cholmondeley, wdowa po wielkim podkomorzym króla Wilhelma IV angielskiego, przeżywszy lat 82.

— **Zaręczyny ks. Würtemberskiego** Wilhelma dały dziennikom niemieckim sposobność do podniesienia dziwnego faktu, że w żadnem z 3 królestw niemieckich nie spadnie dziedzictwo korony na bezpośrednich potomków teraźniejszego władcy. Król bawarski jest bezżenny, a obecnie mniej, niż kiedykolwiek, skłonny do złożenia ofiary na ołtarzu Hymenu. Co się tyczy królów Karola Wirtemberskiego i Alberta saskiego, to małżeństwa ich są bezdzietne. W Królestwie saskiem fakt ten nie może pociągnąć za sobą żadnych złych następstw, bo już oddawna uważają tam potomków ks. Jerzego, brata króla, za prawowitych spadkobierców korony. Zresztą sam król i jego brat, cieszą się wielką sympatyą narodu. Ale inaczej złożyły się stosunki w Wirtembergii. Król, złożony od dawna ciężką chorobą, stał się poniekąd obcym swemu narodowi, a presumcyjnemu następcy tronu pozostała z pierwszego, wcześnie rozwiązanego małżeństwa, tylko jedna córka. Tak więc możliwą jest rzeczą, że na tronie zasiądzie linia katolicka, czego Wirtemberczycy nie życzą sobie. W innych mniejszych państewkach niemieckich panują pod tym względem jeszcze bardziej powikłane stosunki. Tak np. książę Sachsen-Coburg-Gotha zamierza tron swój zostawić kuzynowi angielskiemu, a księstwo Schwarzburg-Sondershausen dostanie się księciu Schwarzburg-Rudolstadt, który znowu za swego następcę obrał dalekiego krewnego. Wreszcie w księstwie Lippe-Detmold, cała rodzina książęca jest na wymarciu. Te stosunki na razie nie maią wielkiego znaczenia, ale mogą się stać kiedyś punktem wyjścia dla ważnych wypadków.

— **Mróz w San-Remo.** Piszą z Genuy: Od kilku dni panują w całych Włoszech takie zimna, jakich od najdawniejszych czasów nie pamiętają. Na północ Apeninów, w nizinach rzeki Po, ciepłomierz nawet w godzinach południowych nie wznosi się wyżej zera. Na wybrzeżach Liguryi, słynnych z łagodności klimatu, śniegi i lód. W ulicach San-Remo całemi dniami leży śnieg, wszędzie widać lód. Nawet u stóp Etny, w Mesynie i Katanii, przyroda, ku niewymownemu zdziwieniu ludności, pokryła się śnieżną powłoką. Riviera, która przez całą zimę zaopatruje kraje północne w świeże kwiaty, obecnego sezonu pozbawioną będzie zupełnie tego głównego swego dochodu, gdyż wszystko zmarzło.

— **Burze śnieżne** srożyły się w ostatnich dniach z wielką gwałtownością w zachodnich okolicach Monarchii, mianowicie w Czechach. Praga dnia 8 b. m. formalnie zasypana była śniegiem, tak, że ruch tramwajów był niemożliwym. W wielu miejscach też były przerwy w ruchu kolejowym.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

(Dokończenie.)

Ofiarą tej zbrodni padł prefekt departamentu de l'Eure, P. Barréme. Człowiek w samej sile wieku, bardzo zdolny i gorliwy urzędnik... 13 stycznia b. r. P. Barrême który wskutek bliskiego sąsiedztwa swego departamentu z Paryżem, bywał w stolicy dwa razy na tydzień, odjeżdżał dnia tego pociągiem który opuszcza dworzec S. Łazarza, o godzinie 7mej wieczorem. Pociąg ten z Paryża do Cherbourg'a, jest tak zwany express. Składa się on z wagonów 1ej i 2ej klasy i zatrzymuje się jedną lub dwie minuty tylko na pewnych punktach linii a między temi: w Mantes, Evreux, dokąd udawał się p. Barréme itd.

P. Barréme, ponieważ był dobrze znany na dworcu jako wysoki urzędnik miał zawsze łatwość zajęcia miejsca w oddziale wagonu, gdzie by mógł, wygodnie pozostać sam. Jakim więc sposobem, znalazł się z nim tym razem ktoś inny? Należy przypuszczać, że ten ktoś musiał mu być osobiście znany; albo w ostatniej chwili, na platformie dworca, polecony mu przez osobę znajomą, która przyszła obaczyć się z p. prefektem, jak się to pokazuje z śledztwa.

Jakkolwiek bądź, kiedy pociąg w którym się znajdował p. Barréme, wyminął stacyę zwaną Maisons Laffite, dano znać naczelnikowi tej stacyi, że w pobliżu pomiędzy szynami drogi żelaznej, widziano leżące ciało człowieka. Posłany na zwiady, wrócił donosząc, że rzeczywiście był to trup człowieka; naczelnik stacyi, posłał natychmiast ludzi dla sprowadzenia ciała. Był to człowiek porządnie ubrany, ciepły jeszcze ale widocznie bez życia, z głową obwiązaną chustką, która zakrywała ranę, zadaną na skroni, zaskorupiałą krwią spiekła. Znaleziono przytem na drodze, paltot nieboszczyka podszyty futrem i z pierwszego pozoru osądzono, że człowiek ten musiał się zabić, wypadłszy z wagonu.

Przeniesienie ciała, zabrało dość czasu, tak iż było to już po godzinie 10 wieczorem, kiedy naczelnik stacyi mógł zawiadomić o tym wypadku, żandarmeryę, wójta gminy, i policyę, na stacyi S. Łazarza w Paryżu. Wypadek ten uważany w tej pierwszej chwili za wypadek kolei żelaznej, nie obudził niczyjej szczególnej uwagi, i rozpatrzenie dalsze zostawiono do następnego poranku. Dopiero więc 14 stycznia, około 8 godziny z rana, w przytomności lekarza, i urzędowych osób, opatrzono ciało nieboszczyka, a obmywszy i sondując ranę na głowie, dopatrzono się iż człowiek ten był zabity kulą z pistoletu czy rewolweru. Znaleziono też przy nim kartę legitymacyjną, z której się dowiedziano, że nieboszczyk był to prefekt departamentu del'Eure, którego miastem departamentalnem jest Evreux, i że pieniądze znalezione przy nim, pierścionki na palcach itd. były nietknięte, a więc, jak się zdawało, został zabity nie dla kradzieży.

Rozpoczęte wówczas śledztwo pokazało, że zabójcą musiał być człowiek, który 13go, na chwilę przed odejściem pociągu z Paryża, z biletem, tam i napowrót wziętym do Mantes, tylko wszedł do dworca, i z tego powodu był zauważany przez nadzorcę przy wejściu do sali. Tenże sam jegomość w Mantes był widziany w chwili, kiedy wyszedłszy z dworca i rzucił umyślnie na ulicę kołdrę podróżną p. Barrème.

Ale na tem kończy się przewodnia nić poszukiwań policyi. Widocznie jest to skutek straszliwej zemsty. Zbrodnia spełnioną została z niesłychaną energią... Zabić kogo z pistoletu w ten sposób, aby go położyć na miejscu, to rzecz nie łatwa na tak krótkiej przestrzeni, jaka jest pomiędzy Paryżem i miejscem, gdzie trup był wyrzucony z wagonu. P. Barrème nie mógł być uspiony, a w wagonie, jasno oświetlonym lampą, mógł widzieć wszelkie poruszenia zbójcy. Następnie wyrzucenie trupa z wagonu wymagało nie małej siły muszkularnej, a zachowane pewne ostrożności, jako to: zawiązanie chustką rany, aby krew nie zbroczyła wnętrza wagonu, wyrzucenie rzeczy należących do nieboszczyka, futra, kołdry i t. p., dowodzi przezorności i zimnej krwi niezwykłej. Odwaga wreszcie, z jaką zabójca wrócił do Paryża następnym pociągiem z Mantes, w godzinę później, o czem świadczy odwrotny bilet, złożony w kontroli, daje świadectwo niesłychanej mocy charakteru! Najgłębsza tajemnica otacza dotąd ten przerażającego zuchwalstwa występek. Zdaje się, że wszelkie ślady są stracone — i Bóg wie, czy winowajca, jak ów Voibo pana Macégo, odkryty kiedy zostanie!

W tych dniach aresztowano wprawdzie niejakiego pana Dubois, jako poszlakowanego o spełnienie zbrodni, ale ciężące na nim podejrzenie jest bardzo subtelne, opiera się na kilku wypowiedzianych przez obwinionego wyrazach, i bardzo być może, że przy bliższem zbadaniu całkowicie się rozwieje.

Od tej posępnej tragedyi morderstwa, jeśli wrócimy na zwykłe koleje życia i świata, i tu nie weselej i nie jaśniej uśmiechnie się nam niebo! Dwóch ludzi znakomitych straciła Francya z początkiem tego roku. Chociaż różnej wartości, mieli oni przecież wpływ na swoich współczesnych.

Hrabia de Fallux, (Fryderyk, Alfred, Piotr), zmarły w Angers dnia 6 stycznia, pochodził z rodziny mieszczańskiej tego miasta, której szlachectwo i tytuł hrabiowski nadał Ludwik XV, nagradzając wielkie zasługi dziada zmarłego.

Urodzony w 1811 roku, od lat najmłodszych, od szkolnych prawie ławek, obrał on drogę życia, której pochodnią miała być wiara, a przewodniczką religia katolicka, idąca ręka w rękę z liberalnemi dążnościami ludzi takich, jakim był wówczas Lamenais. Pierwszem jego wystąpieniem na polu literackiem była Historya Ludwika XVI i Historya Papieża, świętego Piusa V. Obie te książki, napisane stylem czystym, jasnym, ze szczerem i otwartem wyznaniem wiary, zapewniły młodemu autorowi chlubne miejsce w stronnictwie liberalno-monarchicznem owego czasu. Ściśle związany duchem i dążnościami z ludźmi takimi, jak Montalambert, Pastoret, de La Rochejaquelin, de Gounaud, Berryer, Lacordaire, de Ressèquier — założył on tak zwane konferencye katolickie, gdzie każdy z nich, ćwicząc się w wymowie, sposobił się do przyszłych walk i sporów na trybunie i z ambony.

W czasie, kiedy Napoleon III został prezydentem Rzeczypospolitej w 1850 r., hr. de Falieoux mianowany został ministrem oświecenia i wyznań. W czasie dziesięciu miesięcy, kiedy zajmował to ważne stanowisko w rządach swojego kraju, ułożył on ustawę, znaną pod nazwiskiem prawa 1850 r., którą zapewniał przeważny wpływ duchowieństwa w instrukcyi wyższej, uniwersyteckiej. Nie zaspokoiło ono wszakże wymagań gorących szermierzy Kościoła i wywołało żywą a nieraz gorzką i przykrą polemikę pomiędzy Lud. Veuillotem i p. de Falloux, która się skończyła dopiero ze śmiercią głównego redaktora dziennika *de l'Univers*.

Liberalny, w całem znaczeniu tego wyrazu, p. de Falloux, po restauracyi cesarstwa przez Napoleona III, usunął się zupełnie z areny politycznej i oddał się całkowicie rolnictwu; pędził tam życie jakby starożytnego mędrca, przemieszkując część roku na wsi w swej pięknej posiadłości, zwanej *Bourg d'Iré*, a drugą część w Angers. Pomimo tego dobrowolnego usunięcia się z wielkiej sceny politycznej, nie przestał on należeć do swego dawnego stronnictwa; bronił on — bronił *ungue et rostro*, dawnych swych liberalnych przekonań, chociaż przez lat 30 nie przestał być celem srogich pocisków ze strony nieprzebłaganego Veuillota.

Członek akademii francuskiej p. de Falloux, jako pisarz i jako człowiek polityczny, zostanie wzorem i modłą godną naśladowania. Czystość, poprawność i niezmierna wstrzemięźliwość pióra są głównemi zaletami pisarza; a umiarkowanie i wysoka godność uczucia czynią zeń niezrównaną postać człowieka stanu, jakby z innych czasów i z innego wieku. Widział on żonę, dwoje dzieci i brata, schodzących przed nim do grobu, samotny, złamany, czynił wiele dobrego, gospodarzył i pisał pamiętniki, których kilka zostało tomów; będą to ciekawe wspomnienia

Drugi, nad którym świeża zamknęła się mogiła, jest to malarz, artysta znakomitego talentu, Paweł Baudry. Był on rodem z tych wybrzeży Francyi, które jak w swoje zwierciadło odwieczne, otwartem okiem patrzą w mglistą, nieskończoną przestrzeń Oceanu. Baudry był drugi z trzynaściorga dzieci biednego robotnika, z małej, ubogiej mieściny, zwanej: La Roche-sur-Yon; przyszedł na świat 7 listopada 1828 roku. Biedny robotnik, marząc o przyszłości swych piskląt, przeznaczał w swej myśli dla swego Pawełka dziedzinę sztuki — ale wcale nie malarstwa, lecz muzyki.

W tej wandejskiej mieścinie był stary skrzypiciel, po którym sukcesya mogła się otworzyć co chwila. Rzemiosło grajka opłacało się lepiej, niż zawód ojca. Przypadek tak zdarzył, że w liczbie przyjaciół ojca znalazł się znakomity artysta, celnik od miejskiej bramy, niezrównany współzawodnik Paganiniego. Niestety, niewdzięczny uczeń, nie przechował jego nazwiska w ruchliwej pamięci - imię więc to zaginęło dla potomności. Pawełek tak szybkie zrobił w tej trudnej sztuce postępy, że jak sam mawiał, wkrótce przeszedł daleko mistrza. Ale muza muzyki nie zabiła swej siostry w duszy Pawełka, który, skoro tylko porósł w pierze, wyleciał z gniazda i frunął do Paryża.

Długo byłoby opowiadać, jak się to i za czyją sprawą stało, że rada departamentalna wyznaczyła mu 1500 franków pensyi. Szczupła to suma, ale Pawełek, przyzwyczajony do razowego chleba, nie łamał zębów na twardym chlebie mieszczańskim, pracował, i jeszcze z tego posyłał trochę do domu. I pracą, energią, wrodzonym talentem wywindował się z biedy, doszedł wreszcie do tego, że w 1850 roku posłany został do Rzymu jako uczeń Akademii francuskiej (artystycznej), zwanej Akademią Rzymską. Tutaj to spotkał się on z drugim współuczniem, z architektą Karolem Garnier, który miał również kiedyś podążyć *ad astra*, i z którym zawiązana przyjaźń przeżyła złe i dobre godziny; otwarła mu drogę do wzietosci i sławy i dotrwała wierna do grobowej deski.

Jeżeli życie było trudne, trudniejszą była sztuka! Pierwsze powodzenie i pierwsze łatwe tryumfy zostawiły swe ślady na wszystkich prawie utworach tego artysty, z wyjątkiem kilku portretów, pomiędzy któremi portret mistrzowski prawdziwie starego już Guizota najpierwsze zajmuje miejsce, z tym wyjątkiem, że w każdym obrazie Baudry'ego widać jakby jakąś niepewność. i coś, co tajemniczo zatrzymywało rękę artysty, która nie zdołała nigdy wycisnąć ostatniego piętna: *Magister fecit.* Jeden tylko obraz może nie doznał tego jakby fatalnego losu: *Karlota Corday po zamordowaniu Marata* (na wystawie 1861 r.) Widać było, że w tej pięknej duszy artysty był ukryty głęboko wspaniały ideał sztuki, ale że pomimo wszystkich wysileń, nigdy nie zdołał urzeczywistnić tego widzenia!...

Karol Garnier, który go serdecznie, po bratersku kochał, wezwany do budowania teatru Opery w Paryżu, postanowił zespolić jego talent ze swoim i powierzył mu wykonanie wewnętrznych dekoracyj sali. Przedsięwzięcie to było zbyt ciężkie dla talentu Baudry'ego, któremu obcą zupełnie była ta potęga w rodzaju Michała Anioła, który sam tylko mógł odnieść tryumf nad tak olbrzymiem przedsięwzięciem. To też pomimo kilkuletnich przygotowań, studyów, podróży po Włoszech, pomimo dziesięciu lat poświęconych tej pracy, patrząc na te dekoracye Opery paryskiej, musimy wyznać niestety że Baudry nie dorównał wielkości swojego zadania, ale też dodajemy, że jeżeli z żyjących malarzy jest taki artysta, któryby potrafił sprostać temu przedsięwzięciu, to go potrzeba może szukać gdzieindziej, jak we Francyi. Powiedzmy jednak, że jeśli starzy sprawiedliwie wyrzekli, „iż silna wola do wielkich rzeczy dostateczną czasem być może“, to przyznać należy, że Francya w Baudry'm utraciła nietylko znakomitego artystę, ale i człowieka, który kochał swoją

sztukę i cześć piękna podnosił wyżej nad wszelkie względy mamony i prywaty.

W tem wątłem ciele i tej silnej duszy, uczciwy człowiek i wielki artysta zawsze szli w parze. Sam on w poufnych długich rozmowach, z jednym ze swych najlepszych przyjaciół — nie raz jeden, ale tysiąc razy powtarzał, że jest niezadowolony ze swych dekoracyj wielkiej Opery. Nie oswojony z tym rodzajem malowidła, chybił w rysunku i w układzie postaci. Niedosyć było widzieć tylko dzieła najlepszych w tym względzie mistrzów, jak Paweł z Werony i Tiepolo i t. p., trzeba było jeszcze znaleźć żywą działającą tradycyę, aby zrozumieć w czem tu leży cały wdzięk i prawda i aby w wykonaniu dorównać tym mistrzom. Trzeba jeszcze było umieć znaleźć te barwy, których tajemnicę zabrali ze sobą do grobu ci bezdzietni mistrzowie; tajemnicę tę zresztą każdy z kolorystów przynosi z sobą przychodząc na świat. Miał ją i nasz Baudry, ale ta nie była tej potęgi, aby mogła zarzucić blaskiem tak ogromne przestrzenie, jak sufity Opery paryskiej.

Budziło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.** *) Dnia 11 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·75 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·50, owies 5·85 do 6·50, groch 6·— do 9.25, wyka 5·50 do 6·—, rzepak 8.50 do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40 — do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·40, żyto 4·85 do 5.15, jęczmień 5. do 6 —, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·—, wyka 5·— do 9·50, rzepak 8·50 do 10·—, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 38·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.50 do 7.80, żyto 4·50 do 5·20, jęczmień 4.75 do 6.—, owies 5·— do 6.—, groch 6.—. do 10·—, wyka 5.— do 5 50, rzepak 9 — do 10·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 36·— do 51·—, koniczyna biała 45. do 65·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 6.50 do 7.88, żyto 5·— do 5.65, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·— do 6.—, groch 6·— do 9.50, wyka 5.— do 8·—, rzepak 9·— do 10·40, lnianka 8·— do 9·65, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Rzeszów, pszenica 7·— do 7·40, żyto 5·50 do 5·70, jęczmień —·— do 6·—, owies 5·65 do 6.—, groch 6·— do 9·50, wyka 5·60 do 6·—, rzepak 10·— do 10·35, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, koniczyna biała 50·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce pszenica 6·65 od 7.87 złr, owies 4·90 do 5·20 złr.

Kołomyja, pszenica od 7·15. do 8 zł.

Stanisławów, pszenica od 7.— do 7·75.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr pret. loco Lwów zł. 22·75 do 23·—.

Usposobienie w handlu na gotowy towar dobre.

Pszenica, owies, wyka, bobik, poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donosi *Presse*, uda się w połowie bieżącego miesiąca, prawdopodobnie 15 lutego do Budapesztu, gdzie zjedzie się z Naj. Panią. Dnia 26 b. m. powróci Monarcha do Wiednia aby być obecnym na uroczystości zaślubin Najd. Arcyksięcia Stefana z Córką Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora. Dnia 27 odbędzie sie w zamku cesarskim renuncyacya, a 28 ślub w kaplicy zamkowej. Dnia 1 marca wyjedzie Najj. Pan ponownie do Budapesztu, gdzie zabawi dni kilka. W czasie pobytu Najw. Dworu w Budzie odbędzie się 4 lub 5 marca bal dworski.

Przedwczoraj odbył się u Najj. Pana obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie pomiędzy innymi: nuncyusz apostolski msgr. Vannutelli, ambasadorowie Rossyi, Francyi i Turcyi, posłowie bawarski, saski, holenderski, szwedzki, serbski, duński oraz poseł zakonu Johanitów.

Stan zdrowia Najd. Cesarzewicza jest już zupełnie zadawalający. Jego Ces. Wysokość wstał przedwczoraj z łóżka.

Najd. Cesarzewicz przyjął protektorat nad drugim międzynarodowym kongresem w sprawie żeglugi na wodach śródziemnych, który odbędzie się Wiedniu w czerwcu.

Szef admiralicyi baron Sterneck wyjechał do Poli

Według dzienników wiedeńskich, prezesowie obu klubów lewicy, dr. Heilsberg i baron Scharschmid, odbyli dnia 8 b. m. konferencyę, celem naradzenia się nad sposobem przywrócenia na nowo zerwanych stosunków. Członkowie „klubu niemieckiego" podpisali też gremialnie wniesiony przez deputowanych niemiecko-austryackiego klubu projekt ustawy w sprawie językowej.

Schles. Ztg. dowiaduje się, że ambasador niemiecki w Wiedniu, ks. Reuss, oświadczył p. Chlumeckiemu, iż ks. Bismarck nie przyjmie rezolucyi, uchwalonej przez klub niemiecki, gdyby takowa została mu nadesłaną.

Rozprawy w pruskiej Izbie panów nad znanym antipolskim wnioskiem hr. Moltkego i towarzyszy, które miały rozpocząć się w dniu wczorajszym, zostały odłożone na później.

Sejm saski przyjął projekt ustawy rozszerzającej kompetencye władz policyjnych w sprawie wydalania z kraju obcokrajowców.

Z Lublina piszą do Czasu, iż podczas ostatnich zaburzeń w tem mieście, spowodowanych wywiezieniem trzech Dominikanów, zabito na miejscu trzy osoby, a raniono 90, z których już cztery umarły. Gubernator Stamirow wniósł prośbę o dymisyę, a podobno policmajstrowi Nordmandskiemu kazano także podać się do dymisyi za nietaktowne postępowanie i niepotrzebne wywołanie rozruchów. Miasto już się uspokoiło, ale bardzo sposępniało. Wszelkie zabawy ustały, a otwarcie nowo wzniesionego teatru odbyło się cicho i bez większego zjazdu.

Dzienniki donoszą, iż ostatniemi dniami wydalono z Warszawy 8 obcokrajowców, między tymi 5 poddanych austryackich a 3 pruskich.

Z Londynu donoszą: Wielka mowa Morloya, w której przedstawiał bardzo wymownie pojednawcze intencye Gladstone'a względem Irlandyi, minęła bez głębszego wrażenia, gdyż umysły zaniepokojone są wypadkami ulicznemi i rozdwojeniem w łonie Parnellistów.

Ważną wiadomość przyniósł wczorajszy telegram, tylko w jednej części nakładu podany, a mianowicie, iż rząd angielski dał Grecyi do zrozumienia, że w polityce wschodniej nie zmieni kierunku, wytkniętego przez Salisbury'ego.

Według *Daily Telegraph*, rząd zamierza postawić w stan oskarżenia tych socyalistów, którzy w poniedziałek przemawiali w tonie podburzającym do tłumów.

W dzisiejszych doniesieniach z Londynu o demonstracyach czytamy, że niebezpieczeństwo z powodu wybryków hałasującej ciągle rzeszy pospólstwa, zostało usunięte tylko w jednej dzielnicy Londynu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan udzielić raczył najwyższego zezwolenia w sprawie wniesienia do Rady państwa projektu ustawy o pospolitem ruszeniu.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Najdost. Cesarzewicz powrócił już zupełnie do zdrowia, jednakże jeszcze przez dni kilka nie będzie mógł opuścić swoich apartamentów.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Sekretarze Namiestnictwa: dr. Teofil Sozański, Ferdynand Popiel, Wiktoryn Reichelt, dr. Edwin Płażek, Antoni Lewicki i Zygmunt Rogoyski, tudzież ministeryalny wicesekretarz dr. Antoni Fedorowicz, zostali mianowani starostami. Komisarze powiatowi: Tytus Karchezy, Zygmunt Masiuk, Stanisław Czerwiński, Karol Kuryłowicz, August hr. Dzieduszycki, Edmund Romer i Bolesław Rozwadowski zostali mianowani sekretarzami c. k. Namiestnictwa galicyjskiego.

Wiedeń, 11 lutego. W komisyi budżetowej oświadczył hr. Taaffe na zapytanie dep. Bareuthera: „jak się ma rzecz z okólnikiem do c. k. starostw, w sprawie niemieckiego Stowarzyszenia szkolnego?" — że przy wybitnem i ważnem stanowisku, jakie zajmuje niemieckie Stowarzyszenie szkolne (*Schulverein*), było obowiązkiem Rządu zbadać, o ile rozmaite, w tym względzie relacye dziennikarskie, są prawdziwe. Rząd zażądał tedy z powodu, iż Stowarzyszenia szkolne wywierają pewien wpływ na ludność i na szkolnictwo, sprawozdań od Namiestników co do czynności wszystkich Stowarzyszeń pedagogicznych, a nietylko co do czynności niemieckiego Stowarzyszenia szkolnego.

Hr. Taaffe odpiera dalej twierdzenie, jakoby Rząd zamierzał uznać to Stowarzyszenie szkolne za stowarzyszenie polityczne; Rząd wystosował tylko zapytania, ażeby mógł wyrobić sobie opinię.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do świąt Wielkanocnych zostanie przedyskutowanym cały budżet. Po feryach wielkanocnych rozpoczną się w pełnej Izbie rozprawy nad sprawą ugody.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zmarł tutaj komendant 10 pułku, fmporucznik Stubenrauch, po dłuższych cierpieniach, w 60 roku życia.

Wiedeń, 11 lutego. Dep. ks. Greuter, tknięty przedwczoraj apopleksyą, ma się lepiej.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pr.*) Dep. ks. Greuter, z powodu ataku apoplektycznego, który dotknął go przedwczoraj, będzie musiał na dłuższy czas uchylić się od wszelkich zajęć politycznych.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do *Neue fr. Presse* donoszą z Belgradu, że Król Milan zarządził wczoraj demobilizacyę armii serbskiej; do tej atoli chwili nie ma oficyalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż stosunki pomiędzy Grecyą i Turcyą coraz bardziej się naprężają.

Według telegramów z Sofii ludność bułgarska nie jest zadowoloną z unii personalnej i domaga się w petycyach do księcia Aleksandra unii realnej.

Wiedeń, 11 lutego. Do *Neue fr. Presse* i *Tagblattu* telegrafują z Belgradu o zarządzeniu demobilizacyi armii serbskiej. *Neue freie Presse* dodaje od siebie, iż wiadomość powyższa nie została urzędownie stwierdzoną.

Bukareszt, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj rozpoczynają się konferencye pokojowe, Madżid-basza bowiem otrzymał już wczoraj pisemne pełnomocnictwo.

Bukareszt, 11 lutego. Dzisiaj oczekują tu rezultatu konferencyi pokojowej.

Ateny, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Wielką konsternacyę wywołało tutaj oświadczenie nowego gabinetu angielskiego, iż wobec Grecyi trzymać się będzie polityki wytkniętej przez lorda Salisburyego.

Konstantynopol, 11 lutego. Hr. Corti był wczoraj na pożegnalnem posłuchaniu u sułtana i wyjedzie do Londynu 17 b. m.

Berlin, 11 lutego. Wśród wczorajszych obrad w parlamencie niemieckim nad wnioskiem Huena, który wzywa ponownie rząd do szczegółowego zbadania kwestyi waluty, komisarz rady związkowej Schraut, w odpowiedzi na wywody jednego z deputowanych, jakoby w Niemczech nie panował brak gotówki, stwierdził, że zapas złota wynosi ogółem miliard, 700 milionów marek.

Paryż, 11 lutego. *Agencya Havasa* donosi z Sofii, że w obec zachowania i zbrojenia się Serbii, rząd bułgarski, mimo chęci uniknięcia wznowienia kroków nieprzyjacielskich, będzie musiał użyć odpowiednich środków, aby zapobiedz wszelkim niespodziankom.

Paryż, 11 lutego Dzienniki *National i Liberté* utrzymują, że rząd, w sprawie banicyi książąt krwi, w razie potrzeby, postawi kwestyę gabinetową. Ten sam dziennik potwierdza doniesienie, że Francya zgodzi się na personalną unię Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, pod warunkiem, że także inne mocarstwa zgodzą się na unię; w przeciwnym wypadku zastrzega sobie Francya swobodę działania.

Moskwa, 11 lutego. Wdowa po Aksakowie otrzymała od cara następujący telegram: „Cesarzowa i ja dowiedzieliśmy się z boleścią o nagłym zgonie małżonka pani, którego szanowaliśmy jako męża zacnego i oddanego interesom Rossyi. Oby Bóg dodał pani sił do zniesienia tej ciężkiej straty."

Rzym, 11 lutego. W Izbie, na zapytanie dep. Marcoras i innych deputowanych co do kwestyi greckiej, powołał się Robilant na swoje oświadczenie dane w senacie, według którego, ze względu na inne Mocarstwa, z którymi Włochy w zupełnem porozumieniu wysłały flotę na wody greckie, i ażeby nie sparaliżować dobroczynnego wpływu tej akcyi, rząd włoski nie może dać bliższych objaśnień. Robilant dodał, że Grecyi nie brakło sympatyj Włoch i innych Mocarstw; to też Grecya nie będzie mogła zapomnieć, że tym Mocarstwom zawdzięcza swoją konstytucyę i swoje powiększenie i nie może mieć interesu, ażeby przez krok nierozważny zrażać sobie przychylne Mocarstwa.

Londyn, 11 lutego. Złotnicy i jubilerzy w City pozamykali swoje sklepy obawiając się napadu pospólstwa z wschodnich i południowych przedmieść. Wiadomość o pochodzie pospólstwa z Deptfort jest bezzasadną, lecz i tam odbyły się wielkie zbiegowiska. Silne oddziały policyi pilnują mostów. Przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności. Na wszelki wypadek kazano być w pogotowiu jednemu pułkowi kawaleryi. Gęsta mgła nad całym Londynem sprawia, że sytuacya jest groźniejszą, niż wśród normalnych stosunków atmosferycznych. Przeciw kilku przewódcom socyalistycznym wydano nakazy przyaresztowania.

Rosebery przyjmował wczoraj popołudniu ciało dyplomatyczne.

Londyn, 11 lutego. Noc dzisiejsza minęła w zupełnym spokoju. Policya bez trudności rozpędziła tłumy nadciągające z Depfortu i innych przedmieść. Panika zmniejsza się powoli. Chociaż rząd powziął decyzyę postawienia w stan oskarżenia kilku przewódców socyalistycznych, pod zarzutem rokoszu i rabunku, nie aresztowano ich dotychczas.

Londyn, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) W Londynie, gdzie znajduje się przynajmniej 60.000 robotników, pozbawionych pracy, panuje wielkie wzburzenie. Obawiają się napływu pospólstwa z Grenwich i Deptfort.

Londyn, 11go lutego. Lord Sandhurst został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie wojny.

Według *Morning Post* lord Rosebery miał oświadczyć w czasie wczorajszego przyjęcia ciała dyplomatycznego, iż rząd postanowił trzymać się ściśle polityki zagranicznej lorda Salisbury'ego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W Teatrze hr. Skarbka.

We czwartek 11 lutego 1886.

GASKOŃCZYK

opera komiczna w 4 aktach — tłómaczenie Aur. Urbańskiego — muzyka Fr. Souppe'go

Kapel. p. H. Jarecki. Reż. p. J. Myszkowski.

OSOBY:

Osoba		Wykonawca
James, książę Monmouth		p. Florjański
Mary, jego małżonka		pni Kasprowiczowa
Polifemiusz de Croustillac, gaskończyk		p. Bandrowski
Baron Roupinelle, francuski gubernator wyspy Martyniki		p. Fontana
Hrabia de Chemeraut, poseł francuski		p. Senowski
Lord Rothsay	szl. szkocka	p. Łomiński
Lord Mortimer	szl. szkocka	p. Gamski
Lord Dudley	szl. szkocka	p. Starzewski
Rutlet, pułkownik angielski		pni Taborski
Riflor, rotman		p. Nowiński
Cascarita, jego córka		pna Praunówna
Daniel, kap. statku „Brygantyna“		p. Wojnowski
Marchand sekretarz gubernatora		p. Krykiewicz
Miretta, powiernica księżnej		pna Borodziej
Lafleur, kamerdyner		p. Zieliński
Johnl	majtkowie	p. Łomiński
Thormod	majtkowie	p. Nowiński
Halli	majtkowie	p. Pietraszewski
Joam	robotnicy portowi	p. Salamon
Argyll	robotnicy portowi	p. Gumplowicz
Olaf	włóczęgi	p. Pajączkowski
Hakan	włóczęgi	p. Zieliński
Allica	służebne księżnej	p. Karge
Ellenj	służebne księżnej	pna Wajgel
Betsy	służebne księżnej	pna Miałkowska
Martha	służebne księżnej	pna Łomińska
Nancy	służebne księżnej	pna Wilkus
Jane	służebne księżnej	pna Nowicka
Henryk	rybacy	p. Nowiński
Maks	rybacy	p. Gamski
William	rybacy	p. Lipiński
Charles	rybacy	p. Chudkowski
Patrik	rybacy	p. Rechen
Bless	rybacy	p. Sztauber

Szlachta szkocka, francuscy oficerowie marynarki francuscy i angielscy żołnierze — mieszkańcy wyspy Martyniki, niewolnicy, majtkowie, rybacy.

Rzecz dzieje się na wyspie Martynice w r. 1684.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

NADESŁANE.

Wyszedł i jest do nabycia w GORLICACH **numer pierwszy**, rocznik piąty

„Górnika”

czasopisma poświęconego sprawom przemysłu naftowego w Galicyi. (951 1—3)

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 lutego 1886

Hotel George'a

M. hr. Łoś z Czyszek, M. Br. Błażowski z Nowosiółek, K. Darewski z Podola, ross. Dr. J. Mikulicz z Krakowa, F. Wiśniewski z Iwonicza, A. Ornstein z Tłumacza.

Hotel warszawski.

Pp. L. hr. Starzyński z Podkamienia, J. Pokorny z Pragi.

Hotel Francuski.

Pp. J. Zgórski z Podola ross., T. Drzewicki z Niebylca, S. Frankowski z Sokołowa, F. Sqarenina z Wiednia, J. Aichmüller z Drohobycza, E. A. Mebus z Szczakowy.

Hotel Europejski.

Pp W. Michalewski z Rossyi, J. Robinsohn z Wiednia, O. Habich z Wiednia, Plattner z Wiednia

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 32·80 Węg. akcyi kredyt. 306·—, Akcye anglo-austr. 114·60, Akcye banku Union 76·30, Akcye kolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei północnej 230·50, Akcye kolei połuduiowej 131·25, Akcye kolei Alföld 186·50, Akcye kolei Elżbiety 264·20, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 124·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Galicyjskie obligacyie państw. w złocie 81·—, Losy ... skie obligacye indemnizacyjne 104·—, ... gulacyi Cisy 123·70, Losy tureckie —·—, ... gierska renta 102·17, Akcye związkowego banku 110·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 10 lutego 1886, godzina ... minut 30. Akcye kredytowe 299·40 Ang. Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 217·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84·42, Galic. listy zastawne 10... Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 11 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299·90, Ang. Austr. 217 60 Unionbank 75 10 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 93·... 6% listy zastawne banku krajowego 90·... $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku ... Napoleondor 10·02.— Rubel papierowy 1·24·... Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 lutego, **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·—, jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 **Bupapeszt:** Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·93 do 7.95 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·25, do —·—, żyto —·—, do —·—m. spirytus 37·10 rzepakowy olej —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·— **Paryż:** mąki 159 kilogr. 48·10, fr. olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 10 lutego 1886.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217	—	220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	89.	—	90	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	93	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	40	98	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	40	100	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	30	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	91	50	92	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	40	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 8 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.40	84.55
luty-sierpień	84.45	84.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.70	84.85
kwiecień październik	84.70	84.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	171 20	171.60
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.25	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.70	101.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.—	113.25
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.10	114.60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.75	232.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	547.—	553.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	488.—	491.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.—	244.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2302	2308
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.75	218.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.50	265.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.25
I. kol. węg. gal a 200 zł. w srebrze	176.25	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.25	100.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.25	100.75
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	92.25	92.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.25	98.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.40	102 90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.40	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	103.50	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. pół. po 100 zł, m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.70	83.20
z r. 1884	91.20	91.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.25.	100·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44.75	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	[illegible]
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	[illegible]
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	[illegible]
Salma po 40 zł, m. k.	55.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.—	[illegible]
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	39.25	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.45	[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.22.50	[illegible]

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.03.—	10.04
Rossyjski imperyał	10.34.—	10.36
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński dnia 10 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	[illegible]
„ „ „ w srebrze	84	[illegible]
Renta w złocie	113	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	867	[illegible]
„ „ kredytowego	299	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	10	[illegible]
Dukąt cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 81 (913 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Ludwikowskiego, że dla niego w sprawie Seweryna Kurowskiego przeciw Tekli 2go. Wierzbickiej o prenotacyą sumy 200 zł. wa. z pn. na sumie 665 zł. 59 ct. a w. z pn. prenotowanej w stanie biernym realności lwh. 91 w Wadowicach Dr. Marka adwokata w Wadowicach kuratorem ad actum ustanowiono.

Wadowice, dnia 16 stycznia 1886.

L. 1794 (933 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia Fani Fränklowej z miejsca pobytu niewiademj. że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło przeciw niej et cons. pozew de praes. 3go lutego 1886 l. 1794 pto 105 zł. a w. z pn. który wraz z nakazem zapłaty doręczono kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Mikucińskiemu dla niej z substytucyą adwokata dr. Steca ustanowionego.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 20018. (852 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło pozew wekslowy de praes. 25 listopada 1885 l. 18027 przeciw Fani Fränklowej o zapłacenie sumy 100 zł. wa.

Ponieważ pozwana Fani Fränklowa z miejsca pobytu jest nieznaną, przeto ustanawia dlań kuratora w osobie adw. dr. Salmona, z substytucyą adwokata dr. Steca i doręczając ustanowionemu kuratorowi pozew wekslowy wzywa pozwaną, aby temuż ustanowionemu kuratorowi informacyi do jej obrony udzielła, lub innego sobie pełnomocnika wybrała i tegoż sądowi oznajmiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania przypisać sobie sama będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 3 lutego 1886.

L. 4769 (970 2—3)

C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Józefowi Lubiczowi Orłowskiemu, że przeciw niemu została dnia 30 stycznia 1886 l. 4769 wniesioną przez Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie prośba o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. którą zadekretowano do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego terminem na dzień 23 lutego 1886 o 11 godz. przed południem. Gdy miejsce pobytu Józefa Lubicza Orłowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dąbrowskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Dzięḑzielewicza i wspomniany pozew wekslowy mianowanemu kuratorowi został doręczonym. Wzywa się zatem Józefa Lubicza Orłowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

Licytacye.

L. 9550. (774 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Aby Glanzera, jako cessyonaryusza Jakóba Sparera przeciw Stefanowi Bodnarowi właściwie tegoż spadkobiercom o zapłacenie 46 zł. 92 ct. w. a., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 4 w Podhorodyszczu położonego, wyk. hip. l. 22 w całości a wyk. hip. l. 23 w połowie objętego dotychczas na imię Stefana Bodnara zapisanego, w trzech, na dzień 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, o godzinie 10 rano, każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 915 zł. w. a., poręczne 91 zł. 50 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 listopada 1884, prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Wajdowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 stycznia 1885.

L. 17870. (865 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 5 marca i dnia 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 14 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 104 w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 169 Ilka Martyniuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 23 razy po 6 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 250 zł. w. a przyjęta przez wspomniany Zakład przy udzielaniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 14 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich usta nowionym został kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 2371. (845 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Piotra Miączyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się dnia 30 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, przymusowa relicytacya do Katarzyny Witulskiej wedle Dom. 316 pag. 203 n. 17 haer. należącej realności pod l. 365¾ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę a nawet niżej ceny wywołania 2600 zł. na koszt i niebezpieczeństwo Mateusza Pileckiego sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 260 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 czerwca 1885, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępca adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 773. (896 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 132 zł. 34 ct., 132 zł. 47 ct. i 3256 zł. 10 ct. w. a. zpn., odbędzie się dnia 11 marca, 15 kwietnia i 20 maja 1886, każdym razem o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Aarona Lilian, Heni Grünstein, Izaaka Lilian, Freidy Lilian, Feigi Bieler, Eliasza Lilian, Estery Kuchmerker i Freide Hauslicht własnej, tabularnej, w Stanisławowie pod l. 121¼ położonej, która przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Gdyby takowej nie osiągnięto wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 20 maja godzinę 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 7244 zł. 26 ct., zaś zakład 10 prc. takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adwokata dr. Buczyńskiego.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 23 stycznia 1886.

L. 3889. (801 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonych przez galic. Bank hipoteczny 4 rat pożyczkowych po 226 zł. 80 ct. w. a. i resztującego kapitału 2677 zł. 2 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod nr. k. 103 w Mikulińcach, ciało hipoteczne w wykazie hipotecznym l. 484 księgi gruntowej gminy Mikulince stanowiącej, według tejże księgi gruntowej Berla Paporischa i Jakóba Leiby dw. im. Paporischa własnej, w jednym terminie dnia 29 marca 1886, o godzinie 9 zrana, na którym sprzedaż tak że poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena wywołania wynosi 8000 zł.

Wadyum 400 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wykazu hipotecznego do księgi gruntowej weszli ustanowionym jest kuratorem Antoni Grzanowski z Mikuliniec.

Mikulińce, 27 października 1885.

L. 7077. (964 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności Gitli Liebermann w kwocie 500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 22 lutego, 29 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 w Staniszewskiem położonej, l. w. h. 2 objętej, Zofii Pomykołowej własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Sokołów, 9 stycznia 1886.

L. 44220. (937 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 19 w Węgrzcach i lwh. 85 w Bibicach, Walentego Reinera własnej.

Cena wywołania 3000 zł., wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. L. Horowitza z substytucyą adw. dra Koya w Krakowie.

Kraków, dnia 15 grudnia 1885.

L. 6894. (899 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Busku w kwocie 509 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 93 w Busku, wedle wyk hyp. l. 9 księgi gruntowej gminy Busk, Jony i Sary Bernsteinów własnej, na dwóch terminach dnia 22 marca i dnia 29 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 29 kwietnia 1886 tamże o 4 godzinie po południu.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hypotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Jan Szumpeter ze substytucyą Bazylego Wania.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, dnia 31 listopada 1885.

L. 18456. (893 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przyznanej w resztującej sumie 6682 zł. 68 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Głobikowa górna, do dłużnika Piotra Pawlikiewicza należących, w powiecie pilzneńskim położonych.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 15 marca i w dniu 26 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 19135 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1914 zł. wa. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 26 kwietnia 1886, godzinę 4 po południu, na których wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków. według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 25 listopada 1885 do hipoteki dóbr Głobikowa górna weszli, lub którym uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Tokarza z substytucyą adw. dra Fekusa Salomona ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1885.

L. 1017. (897 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej Kasy oszczędności w kwocie 56 zł. 25 ct., 56 zł. 25 ct. i 1484 zł. 24 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 18 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godz. rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Majera Zankla własnej, tabularnej, w Stanisławowie pod l. k. 72/65⅔ położonej, która przy powyższych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

Gdyby takowej nie osiągnięto wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 29 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 3744 zł. 90 ct., zaś wadyum 375 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. tutejszy dr. Kwiatkowski.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 9672. (916 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w dniach 26 marca, 29 kwietnia i 28 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przedsięweźmie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności niegdyś Eisika Hersza Taubmana obecnie Sruła Storch własnej, w Delatynie pod lk. 229/744 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Chai Taubman w kwocie 52 zł. 50 ct. wa.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Zakład 50 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Efroima Knolla z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 29 października 1884.

L. 8987. (965 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Samuela Herscha Schächter, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 85 wykazem hipotecznym l. 117 gm. Kudobince objętej, stanowiącej własność Stefana z tem, że napierwszych dwóch terminach realności ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 441 zł. wa.

Waduym 44 zł. 10 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licztacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 20 października 1885.

L. 7690. (962 2—3)

Dnia 7 kwietnia, 5 maja i 9 czerwca 1886. każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya młyna pod nr. 29 w Niedzowie położonego Józefa Staffa własnego — na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 131 zł. 34 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., zaś wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy notaryusz p. Bruno Rogalski.

C. k. sąd powiatowy

Dóbczyce, 16 grudnia 1885.

L. 7917. (963 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano, 22 lutego, 29 marca 1886 powyżej, dnia 3 maja 1886, poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 118, Mojżesza Szai, Julianny i Feliksa Czuchrów własnej, celem zniesienia współwłasności takowej.

Cena wywołania 247 zł. 50 ct.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych ustanowiono kuratorem Jarosława Aweydego.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 18 maja 1886, o godzinie 10 rano.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 3 grudnia 1885.

L. 11316. (954 2—3)

W dniach 25 lutego, 26 marca i 29 kwietnia 1886, odbędzie się sprzedaż realności tabularnej pod l. kons. 10 subrep. 14 w Turzygniłej położonej, dłużnika Eugeniusza Morawskiego, względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 1241 zł. 50 ct. w. a. z pn.„ każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania wynosi 2800 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 15 grudnia 1885.

L. 9102. (955 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w dniach 25 lutego i 1 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 818/23 ⁸/₄ w Dolinie położnej, dłużników Jana, Grzegorza, Stefana i Izydora Mazurkiewiczów własnej, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 1600 zł. w. a., na których to terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warurków licytacyjnych termin na dzień 1 kwietnia 1886, o godzinie 3 popołudniu wyznaczonym zostaje.

Cenę szacunkową wraz wywołania ustanawia się na 2650 zł. w. a.

Wadyum 265 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież extrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, 25 listopada 1885.

L. 4318. (917 2—3)

W dniach 11 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Benjamina Lautmana pod l. k. 42 w Delatynie położonej, wedle księgi gruntowej ust. Tom. XI pag. 50—512 ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jakóba Horowitza w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 5100 zł.

Wadyum 510 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa relność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Benjamina Abosza z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. sąd powiatowy

Delatyn, 16 lutego 1885.

L. 8498. (961 1—3)

Dnia 19 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 12 w Krzesławicach położonej, l. w. h. 12 objętej, Franciszka Jorgały własnej, na pokrycie pretensyi Markusa Herschthala w kwocie 163 zł. 16 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 4400 zł, zaś wadyum 440 zł w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C k. sąd powiatowy
Dobczyce, 10 stycznia 1886.

L. 6942. (857 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu sądowym, egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi realności pod l. k. 149 w Rzeszowie położonej, wyk. hip. l. 135 objętej, Kelmana Druckera, względnie jego masy rozbiorowej własnej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia sumy 213 zł. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 listopada 1884 i sumy 213 zł. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1885, tudzież kosztów 17 zł. 82½ ct., na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej — wyznacza dwa termina, mianowicie na dzień 30 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem

Cenę wywołania stanowi kwota 10000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1000 zł. w. a.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy termin na dzień 1 maja 1886, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla wszystkich tych, którzyby w dniu 13 września 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Kostheima z substytucyą adw. dr Ribickiego.

Rzeszów, d. 31 grudnia 1885.

L. 1386. (870 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Paździorki 37 zł. w. a. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa pod nr. 520 napolanie „Podgrabki" w Ujsołach do spadkobierców Reginy Salachnowej, Józefa Bryji, Anny Kotrysowej i Maryanny Bryjowej należącej w trzech terminach 11 marca, 12 kwietnia i 13 maja 1886, każdego razu o godzinie 10 przed południem w biórze ck. sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywowania wynosi 340 zł.

Wadyum 34 zł

Milówka, 20 października 1885.

L. 18388. (914 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 12 marca i 16 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofirującemu za gotówkę realność pod lk 13 w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 90 Jakuba Hryszuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 12 razy po 12 zł. w. a zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 400 zł. wa. przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi u łożenie łżejszych warunków na 21 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna, wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 17673. (915 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 12 marca i 16 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l k. 84 n. 6 star. w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 97 Wasyla Traczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 20 razy po 18 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 700 zł. w. a., przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 70 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi ułożenie łżejszych warunków na dniu 21 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wczesnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Maramorosza w Kołomyi z substytucyą p. adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 2850. (794 1—3)

C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 11 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż 2 morgów gruntu z realności pod l. k. 7 w Hucie gogolowskiej położonych, Anny Warchoł własnych, na rzecz Leizura Habera pto 9 zł. 80 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 22 grudnia 1885.

L. 13587. (823 1—3)

C k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia pożyczki 150 zł. a względnie niespłaconych dwóch rat po 13 zł. 56 ct. i ostatniej raty 14 zł. 20 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 12 kwietnia 1886 o 9tej godzinie rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Żmudzkiego własnej. w Grobli w powiecie bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 107 objętej.

Cena wywołania wynosi 208 zł.

Wadyum 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 25 grudnia 1885.

L. 10605. (800 1—3)

Celem przeprowadzenia uchwałą z dnia 10 lipca 1885 l. 2353 dozwolonej egzekucyjnej publicznej licytacyi realności pod l. 29 w Malczycach wyk. hip. 25 księgi gruntowej gminy Malczyce objętej, dłużnika Józefa Chmiela własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na zaspokojenie 5 rat po 11 zł. 76 ct. reszty kapitału 188 zł. 98 ct. i 20 zł. 15 ct. w. a. z pn. jeden termin na dzień 1 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Zakład 17 zł 50 ct. wa.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli lub dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 stycznia 1885 uzyskali prawo hipoteki ustanowionym jest Adam Frank w Janowie.

C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 13188. (822 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., a względnie niespłaconych 6 rat po 12 zł. w. a. i reszty kapitału 173 zł. 31 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 12go kwietnia 1886, o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Katarzyny Gąsiorkowej własnej, pod l. 15 w Trawnikach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipoteczn 15 objętej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Herkulan Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia 24 grudnia 1885.

L. 7133. (799 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10½ rano w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1886 przynajmniej za cenę szacunkową licytacya realności l. 34 składającej się $^{1}/_{12}$ części ciała lwh. 95, $^{1}/_{8}$ części ciała lwh. 151 $^{1}/_{4}$ części ciała lwh. 153 i połowy ciała lwh. 154 gn. Cieniawa Jakóba Zomber własnej, na rzecz Majera Bergmann pto 112 zł. zpn.

Cena wywołania 1008 zł. 42 ct.

Wadyum 100 zł. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Grybów, 9 stycznia 1886.

L. 147. (868 1—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Niechobrzu położonej, wedle wyk. hipot 54 Jana Lasoty syna Błażeja własnej, na rzecz galic. zakładu kredyt. ziem w Krakowie pto 250 zł. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1450 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę 900 zł.

Wadyum wynosi 145 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć, można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu pow. miej. del.
Rzeszów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 17198. (958 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Michałowi hr. Karnickiemu o zapłacenie sumy 33882 złr 18 ct. i 55700 zł. aw. zpn. wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków egzekucyjnej sprzedaży dóbr Rogóżno z przyległościami uchwałą tutejszą z dnia 15 lipca 1885 l. 8234 rozpisanej ponowny termin na dzień 11 marca 1886 o godzinie 10 rano w biurze nr. 18 tutejszego sądu na który wszystkich interesowanych a to wierzycieli hipotecznych pod tą surowością się wzywa, iż niestający na tym terminie jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

C. k. sąd obwodowya
Przemyśl, 14 stycznia 1886.

L. 3385. (780 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia trzech rat sumy pożyczkowej w kwocie 69 zł. 48 ct. wa. z pn. przedsięweźmie w dniu 15 marca 1886, przymusową publiczną sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej pod nr. 24 subrep. 135 w Kornalowicach położonej, Sobka Zuka własnej, w którym to dniu realność powyższa także niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. ustanowionej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Dalsze warunki w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Łąka, dnia 6 grudnia 1885.

L. 18686. (769 1—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości. że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Simchy Bernsteina odbędzie się dnia 23 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1886 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fiszla i Jenty Kleinberg pod l. 1296 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 505 zł. 26 ct. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora a l actum p. adwokata dr. Horowitza, a p. adw. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 9387. (984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Marcinowi Sowiakowi o zapłacenie 4 rat po 21 zł. 51 ct. w. a. — reszty kapitału w kwocie 306 zł. 30 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 19 lutego, 19 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na tzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowe, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Reszta warnnków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnie 30 listopada 1885.

L. 19668. (979 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 350 zł. 26 ct. w a. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed połud. egzek. publicz. sprzedaż realności pod l. k 650/651 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 612 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, Jakóba Natana dw. im. Kelsena.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2700 zł. w. a.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Realność sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie, także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, któraby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo - sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 maja 1886, godzinę 4 po południu.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata Starzewskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 28 grudnia 1885.

L. 17962. (980 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 466 zł. 85 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 654 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 324 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej Jidla i Gitli Frachtmannów.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 5386 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi 538 zł. w. a.

Realność sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyzej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, któraby wszystkie wierzytelności na niej hipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo - sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 maja 1886, godzinę 4 po południu.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu E. E. Egloffa, tudzież tych wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 31 grudnia 1885.

L. 6594. (785 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na dniu 24 marca 1886 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 115 zł. 24 ct. a w. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 40 w Cichawie położonej a własność tabularną Michała Chojnackiego stanowiącej.

Sprzedaż nastąpić może nawet i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, zarówno jak i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej w godzinach urzędowych.

Niepołomice, dnia 28 grudnia 1885.

L. 7827. (835 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 356 zł. 60 ct. zpn., odbędzie się w dniu 1 marca i 15 marca 1886, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 654 w Rawie położonej, wykazami hip. l. 61 i 62 gm. kat. Rawa objętej — dłużników Pańka i Michała Bakajów własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Zakład 80 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa ruska, 29 września 1885.

L. 6116. 921 3—3)

C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 16 lutego, 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l k. 236 w Starzawie położonej, Jędrzeja Bunio własnej, na zaspokojenie pretensyi Noego Fuss w kwocie 25 zł. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakądądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 30 zł.

Zakład 10 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 28 lipca 1885.

L. 4597. (919 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Wolf Adwokatowi od Jana Frączyka sumy 42 zł. wraź z procentem i kosztami, zostanie realność pod l. k. 22 wykazem hip. l. 35 gminy Zabajka objęta Jana Frączyka własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach a to: dnia 22 lutego, 29 marca i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie, najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedana.

Cena wywołania 350 zł

Wadyum 35 zł.

Gdyby realność ta na pierwszych 3 terminach nie została sprzedaną w celu ułożenia warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzien 3 maja 1886, o 9 godzinie rano, na którym wierzyciele stanąć mają.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 17 grudnia 1885.

L. 7830. (834 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn.. odbędzie się w dniach 1 marca i 15 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realność pod l. k. 156 w Werchracie położonej, wykazem hip. l. 65 objętej, Atanazego Bałucha własnej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie dnia 29 marca 1886, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł.

Reszta warunków i wyciąg w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, 29 września 1885.

L. 17871. (866 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 5 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 14 marca 1886 o godzinie 9 zano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierszeństwo prawne i pretesyi hipotecznych, najwięcej ofirują cemu za gotowkę realność pod l. k. 41 w Kamienie małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 96 Iwana i Anny Melnyczuków własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 12 razy po 6 zł. w a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 150 zł. w. a. przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 15 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczone, realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny, nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 14 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub weale doręczona być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowionymi zostali kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adw. Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 5841. (775 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ogóln. rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicy i Bukowiny we Lwowie przeciw Ignacemu Batowskiemu o zapłacenie 1050 zł., 432 zł 2 ct. i 46 zł. 80 ct w. a. z pn przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 10 w Choderkowcach położonego wyk. hip. l. 3 objętego, dłużnika własnogo, w trzech t. j. na dzień 5 marca, 9 kwietnia i 12 maja 1886, o godzinie 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2000 zł. w. a, poręczne 200 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, ktoraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, jak o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 26 września 1885.

L. 6945. (900 3—3)

W dniach 12 marca, 16 kwietnia i 18 maja 1886, o godzinie 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie real. pod nr. kons. 38 sub. rep. 247 w Żołyni położona, dłużnika Jana Kulpy własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 14 rat a 39 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 10740. (941 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to: 14 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 94 zł. 46 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutej. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Potoczku położonych, wyk. hip. l. 18 Semena Bassaraba i wyk hip l. 404 Jełeny z Szumków Małańczyk własnych

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach 15 lutego, 15 marca i 13 kwietnia 1886, o 10 godzinie rano z tem, że powyższe realności na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej, pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dr. Dawidowicza.

Sniatyn, 19 listopada 1885.

L. 6165. (940 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości wekslowej w kwocie 250 zł. z pn, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, przymusową sprzedaż realności whl. 105 gm. kat. Zabierzów objętej a Walentego Paleńskiego własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 22 lutego i 26 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum zaś 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 5 grudnia 1885.

L. 6283. (926 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Liebermana przeciwko Janowi i Maryannie Heredom pto 19 zł. 50 ct. w dniach 8 marca, 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. C. 55 rep. 13 w Kurowie położonej, Jana i Maryanny Heredów własnej, ciała hipotecznego niestanowęcej.

Cenę wywołania wynosi kwota 370 zł. Wadyum zaś 37 zł.

Na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zastanie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Slemień, 5 grudnia 1885.

L. 12523. (938 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 879 zł. 3 ct. w. a. z pn., publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 123 w Czortowie położonej wedle T. IV pag. 3 n. 6 haer. dłużników Altera i Estery Schleicherów własnej, a pierwotnej pożyczce 1000 zł. w. a., wedle Tom. V pag. 164 n. 12 on. za hipotekę służącej, w jednym tylko terminie, a to dnia 18 lutego 1886, o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym za jakąbądź cenę.

Zakład wynosi 119 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi Samsonowi Selzerowi i niewiadomym wierzycielom w ogóle ustanowiono kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego z Czortkowa.

Czortków, 10 grudnia 1885.

Zl. 6026. (905 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung das Isaak Kern pr. 324 fl. die exekutive Feilbiethung der in der Katastralgemeinde Nadwórna sub. Nr. 58 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden den Eheleiten Samuel und Perl Aksel gehörigen Realität am 24. Februar 1886, 7. April 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiesigen Gerichtsgebäude stattfinden wird.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über den oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 460 fl.

Vadium beträgt 46 fl.

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna, 6 Dezember 1885.

Zl. 6649. (906 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Erben nach Hersch Hejmer per 18 fl. 58 kr. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden dem Fedor Mykietiuk eigenthümlich gehörigen Realität sub. CNr. 977 in Nadworna, am 24. Februar 1886, 31. März 1886 und 27. Mai 1886, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im h. g. Gerichtsgebäude stattfinden werde.

Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 240 fl.

Vadium beträgt 10% hievon.

Die näheren Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna, 4. Dezember 1885.

L. 2057. (901 3—3)

W dniach 16 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod n. k. 695 w Rakszawie położona, l. w. h. 431 objęta, dłużnika Marcina Plisia własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 115 zł. 13 ct. z pn

Cena szacunkowa wynosi 645 zł., wadyum 64 zł 50 ct. Akt oszacowania i wypis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 6 maja 1885.

L. 46957. (936 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 18 marca 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 93 w Dąbiu, Jakoba Pietryka własnej, pod ułatwiającymi warunkami.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 33 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd miej. del. powiatowy.

Kraków, dnia 29 grudnia 1885.

L. 6429. (784 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 114 złr. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 17 w Łętkowicach położonej a własność Jakóba Pilcha a względnie jego nieobjętej masy spadkowej stanowiącej w jednym terminie licytacyjnym t. j. dnia 24 marca 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności 2600 zł.

Wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 19 grudnia 1885.

L. 7036. (786 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 681 zł. 2 ct. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziem. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 519 ks. gl gm kat. Niepołomice objętej a własność Jakóba Trzosa stanowiącej na dzień 26 marca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w godzinach urzędowych w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, dnia 29 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 6072. (949 2—3)

Celem nadania posagu, uzbieranego z trzechletnich dochodów fundacyi dr. Jana Frieda, imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich, powiatu lwowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 kwietnia 1886 r.

Dziewczyna która się o ten posag ubiegać chce, winna wykazać:

1. że jest sierotą po gospodarzu włościanine z miejscowości, należącej do powiatu lwowskiego;
2. że liczy 18 do 25 lat wieku;
3. że jest ubogą;
4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych;
5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Slub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1886, a wrazie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki. Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 lutego 1886.

Kuratele.

L. 15511. [943 2—3]

Tymko Kicuta rolnik z Olszawicy 27 lat liczący został w skutek przyzwalającej uchwały c. k. sądu obwod. w Stanisławowie z dnia 24 grudnia 1885 l. 17969 marnotrawcą uznany kuratorem dlań ustanowiono p. Dmytra Deputata wójta z Olszanicy. C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 31 grudnia 1885.

L. 17784. [942 2—3

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Pawła Basa syna Mikołaja z Boratyna marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Szałatę.

Sokal, 23 grudnia 1885.

L. 6166 [842 3—3]

Konrad, Elżbieta, Katarzyna i Ferdynand Brumerowie z Gabonia uznani są za umysłowo niedołężnych.

Kuratorem dla nich ustanowiony Adam Bischof z Gabonia.

Stary Sącz 28 grudnia 1885.

L. 44568 [862 3—3]

Joachim Bąk z Zastowa został uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 28 listopada 1885 l. 32244 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiono Jana Zbroję z Zastowa.

C. k. sąd pow. deleg. miejski

Kraków, 7 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 551. (977)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Stryszawa w dniu 13 lutego 1886 rozpoczęną.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenia do urzędów gminnych rozesłane.

Slemień, 4 lutego 1886.

L. 31873. (660 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20go marca 1874 l. 29 d. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1886 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego
1	Demianów część Isza dom 18 pag. 200	Demianów, Martynów stary Bursztyn	Bursztyn
2	Demianów część IIga dom. 72 pag. 153	Demianów	
3	Demianów część IIIcia dom. 72 pag. 155		
4	Część Bursztyn, także Ludwikówka zwana	Bursztyn	
5	Bursztyn miasto		
6	Putiatyńce	Putiatyńce i Łuczyńce	Robatyn
7	Żabiniec	Putiatyńce	
8	Białokiernica	Białokiernica Sokolniki z Pantalichą	Podhajce Wiśniowczyk
9	Stopczatów	Stopczatów	Peczeniżyn
10	Jabłonów	Jabłonów	
11	Kluczów mały	Kluczów mały	
12	„ wielki	„ wielki	
13	Peczeniżyn	Peczeniżyn	
14	Posiadłość Władysława Zurakowskiego dom. 290 pag. 161 n. 40 haer.	Demycze czyli Dymidcze	Zabłotów
15	Posiadłość skarbu państwa (Tabak Trafiken Aerar, dom. 422 pad. 282 n. 1 haer.		
16	Posiadłość Zofii Prunkułowej „Las Lubkowiecki w Demyczu“		
17	Grabownica	Grabownica	Dobromil
18	Przedzielnica	Przedzielnica Bybło	Niżankowice
19	Nowotaniec miasteczko połowa dom. 13 pag. 105	Nowotaniec	Bukowsko
20	Nowotaniec miasteczka połowa dom. 50 pag. 243		
21	Podbukowina także Podbuchowina dom. 5 pag. 43	Podbukowina	Dubiecko
22	Winne dom. 5 pag. 45		
23	Bachorzec	Bachorzec	
24	Polchowa	Polchowa	
25	Słonne	Słonne	
26	Drohomyśl	Drohomyśl	Krakowiec
27	Taraszówka przyległość do dóbr Potok medietas dom. 12 pag. 283	Taraszówka	Krosno
28	Taraszówka część ad Dobieszyn dom. 46 pag. 342		
29	Łężany	Łężany	
30	Szczepańcowa	Szczepańcowa	
31	Swięte	Swięte	Radymno
32	Dolskie v. Dołszki	Dołszki	Borynia
33	Krywe albo Krzywe	Krywe	
34	Myta	Myta	
35	Suchy Potok	Suchy Pot k	
36	Stara wieś czyli Stare sioło	Stara wieś	Drohobycz
37	Delawa	Delawa	
38	Nowoszyce dom. 66 pag. 379	Nowoszyce	Łąka
39	Część dóbr Nowoszyce d. 35 p. 57		
40	„ „ „ 35 „ 61		
41	Wróblowice	Wróblowice	Medenice
42	Wojutycze	Wojutycze	m. del. Sambor
43	Opaka dom. 92 pag. 97	Opaka	Podbuż
44	Prawo propinacyi w Opace z przyn. dom. 490 pag. 132		
45	Busowisko dom. 131 pag. 176	Busowisko	Stare miasto
46	„ „ 48 „ 45		
47	Nanczułka	Nanczułka mała	
48	Horocholina	Horocholina	Bohorodczany
49	Jezupol	Jezupol	Halicz
50	Mościska dom. 104 pag. 281 n. 1 haer.	Mościska	Kałusz
51	Grunta z dóbr Mościska wydzielone dom. 503 pag. 27 n. 1 b.		
52	Grunta w objętości 5 morgów 1161 sążni z dóbr Mościska wydzielone dom. 503 pag. 38 n. 2 haer.		
53	Podmichale (sors) dom. 24 pag. 461 I	Podmichale	
54	Podmichale (sors) dom. 72 pag. 25 II		
55	Podmichale (sors) dom. 8 pag 373 III		
56	Podmichale (sors) dom 99 pag. 461		
57	Podmichale (sors) przyległość do dóbr Kałusz dom. 104 pag. 201		
58	Jezierzany dawniej przyleg. do Tłumacza dom. 85 pag. 255	Jezierzany	Tłumacz
59	Jezierzany „Zielona“ dom. 382 pag. 132		
60	Jezierzany Trojan dom. 382 p. 314		
61	Korolówka	Korolówka	
62	Olesza z przyleg. do dóbr Tłumacza 85 pag. 257	Olesza	Tłumacz
63	Ottynia	Ottynia	Tyśmienica
64	Dołpotów czyli Dołpotów	Dołpotów Tomaszowce	Wojniłów
65	Część Dąbrowa I dom 6 p. 45	Dąbrowa	
66	„ „ II dom. 48 pag. 375 i 379		
67	Dąbrowa (Propinatka) dom. 435 pag. 186		
68	Dąbrowa schedapiata dom. 475 pag. 100		
69	Część Tomaszowce I dom. 435 pag. 138 n. 26 haer.		
70	Tomaszowce II (Łomżana i Kamienna) dom. 435 pag. 67, 70, 77 n 69, 74 i 75 haer.	Tomaszowce	
71	Część Tomaszowce z częścią Dąbrowa M. dom. 239 pag 175 n 13 i 14	Tomaszowce / Dąbrowa	
72	Część Tomaszowiec IV. „Perepałki“ dom 435 pag. 178 n. 23 haer	Tomaszowce	
73	Tomaszowce V scheda dom 475 pag. 72 n. 8 haer.		
74	Korolówka dom. 27 pag. 50	Koralówka / Szuparka	Borszczów
75	Posiadłość gr. kat. probostwa w Koralówce z dóbr Korolówka wydzielona dom. 376 pag. 128	Koralówka	
76	Mysłów przyległość dóbr Kałusza	Mysłów	Kałusz
77	Zakrzewce czyli Zakrzewcze	Zakrzewce	Tyśmienica
78	Popielniki	Popielińki	Zabłotów
79	Kniaźdwór	Kniaźdwór	Peczeniżyn

II. dla posiadłości mniejszych:

1) Bursztyn z kolonią Ludwikówka, podlegający sądowi powiatowemu w Bursztynie.

2) Putiatyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Robatynie,

3) Białokiernica, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach,

4) Jabłonów,

5) Kluczów mały,

6) Kluczów wielki,

7) Peczeniżyn z częściami składowemi w gminie Sopów, m. del. Kołomyja podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.

8) Demycze, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.

9) Grabowica,

10) Przedzielnica, podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu

11) Nowotaniec z przysiółkiem Nagórzany, podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.

12) Podbukowina z przysiółkiem Winne

13) Bachorzec,

14) Polchowa,

15) Słonne, podlegające sądowi powiatowemu w Dubiecku,

16) Drohomyśl, podlegający sądowi powiatowemu w Krakowcu.

17) Toroszówka alias Taraszówka,

18) Łężany,

19) Szczepanówka, podlegające sądowi powiatomu w Krośnie.

20) Swięte, podlegające sądowi powiatowemu w Radymnie.

21) Zagrody, podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.

22) Dołszki,

23) Krywe,

24) Myta.

25) Suchy Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Boryni,

26) Stara wieś,

27) Delawa, podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

28) Nowoszyce, podlęgające sądowi powiatowemu w Łące

29) Wróblowice. podlegające sądowi powiatowemu w Medenicy.

30) Opaka, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.

31) Wojutycze, podlegające sądowi po wiatowemu m del. w Samborze.

32) Busowisko,

33) Nanczułka mała, podlegające sądowi powiatowemu w Starem Mieście.

34) Horocholina, podlegająca sądowi powiatowemu w Bohorodczanach.

35) Jezupol, podlegający sądowi powiatowemu w Haliczu.

36) Mościska,

37) Podmichale, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.

38) Jezierzany,

39) Korolówka,

40) Olesza, podlegające sądowi powiatowemu w Tłumaczu.

41) Ottynia, z miejscowością Uhorniki i Mikolsdorf podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.

42) Korolówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczówie.

43) Dołpatów,

44) Dąbrowa,

45) Tomaszowce, podlegające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.

46) Stopczatów, podlegający sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.

47) Mysłów, podlegający sądowi powiatowemu w Kałuszu.

48) Zakrzewce, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.

49) Starunia, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.

50) Popielniki, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie.

51) Kniaźdwór, podlegający sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. i wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sądu powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu lub jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub zniesione być mogą. Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała ;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. wymienionych do przynależnych trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1887 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawarte nabędą prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyte.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nieuwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 54571. (947 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Antschla vel Anschla Laufera dozwolono uchwałą z 5 grudnia 1885 l. 54571 wykreślenie ze stanu czynnego i biernego realności l. 205$^4/_4$ we Lwowie położonej, następujących pozycyi tabularny h:

1) Dom 19 pag. 207 nr. 2 haer. na podanie Maryanny Lebedyńskiej do l. 2655/886.

2) Dom. 19 pag. 208 n. 3 haer. na podanie Maryanny Lebedyńskiej do liczby 30058/845.

3) Dom. 19 pag. 208 n. 4 haer. na podanie Antoniego Schaffel do l. 666?/847

4) Dom. 19 pag. 210 n. 5 haer. na podanie Antoniego Schaffel do l. 26338/847.

5) Dom. 113 pag. 353 n. 8 haer. na podanie Jana Kazimierza i Anastazyi Makowskich do l. 19788/848.

6) Dom 133 pag. 354 n. 9 haer. & Dom 19 pag. 210 n. 7 on. na rekurs Antoniego Schaffla i Arona Loebenfunka do l. 2795/849.

7) Dom. 133 pag. 359 n. 13 haer. na podanie Samuela i Jachmet Deutsch, tudzież Jerzego i Apolonii Józefy Łacina do l. 22038/853.

8) Dom 133 pag. 363 n 19 haer. na podanie Wincentego Goreckiego do l. 46745/859.

9) Dom 133 pag 368 n. 26 haer. na podanie Herscha J. Löchel do l. 23923/862.

10) Dom. 19 pag. 208 n. 4 o . na podanie Efroima Ardel do l 13527/826.

11) Dom. 19 pag. 208 n. 5 on. na podanie Arona Loebenfunk do l. 66 9/847.

12) Dom 19 pag. 209 n 6 on na podanie Arona Loebenfunk do l. 9650/848.

13) Dom 197 pag. 4 n. 33 on. na podanie Herscha J. Löchel do l. 4735?/86?.

14) Dom. 197 pag. 6 n. 36 on na podanie Herscha J. Löch l do l 13407/871.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Maryannie Lebedyńskiej, Antoniemu Schaffel, Janowi Kazimierzowi Makowskiemu, Anastazyi Makowskiej, Aronowi Loebenfunk, Samuelowi Deutsch, Jachmet Deutsch, Jerzemu Łacina, Apolonii Józefie Łacina, Wincentemu Goreckiemu i Efroimowi Ardel do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Bunda z zastępstwem adwokata dra Lehmana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyższe osoby, względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 11622. (837 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha Langsama przeciw Janowi Późniakowi i jego możliwym prawonabywcom, o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku lk. 27 wyk. hip. 270 ciążącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 50 złr. m. k. termin do rozprawy na dzień 3 marca 1886, godzinę 9 rano, wyznaczono dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 936. (534 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Eibenschütza, że dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniósł dnia 19 stycznia 1886 l. 936 pozew wekslowy przeciwko niemu i wspólnikom o zapłacenie sumy 35 zł. z pn., na skutek którego uchwałą t. s. z dnia 21 stycznia 1886 l. 936 nakaz zapłaty powyższej sumy wydanym i ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adwokatowi dr. Holzerowi z substytucyą adwokata dra Steca doręczony został.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886.

L. 11627. (693 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niniejszem niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Chanenczukowi, że celem doręczenia mu egzekucyi z dnia 10 października 1885 do l. 8807, w sprawie egzekucyjnej Wiktora Starkla przeciw Michałowi Chanenczukowi i innym o 3100 zł. wa z pn. ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator Wasyl Genik, naczelnik gminy Berezowa wyżnego.

Wzywa się zatem Michała Chanenczuka, ażeby potrzebnych środków dowodowych ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wymienił, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, dnia 23 stycznia 1886.

L. 5050. (412 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Konstantego hr. Potockiego, najbliższych krewnych męskich założyciela tego powiernictwa śp. Alfreda hr. Potockiego, Maryę z hr. Potockich hr. Sierakowską, Karolową z hr. Potockich Brzozowską, hr. Leona Filzthuma i Leona hr. Mniszka, jak niemniej potomstwo Stefana hr. Zamoyskiego i potomstwo męskie ks. Adama Czartoryskiego, iż na prośbę Jego Ekscelencyi Alfreda Potockiego, ordynata Łańcuckiego, de praes. 12 lipca 1885 l. 5050, o uwolnienie realności l. 16$^1/_4$ we Lwowie położonej, od obowiązku wcielenia jej do ordynacyi Łańcuckiej, wyznaczony został termin celem przesłuchania stron interesowanych w tut. sądzie na dzień 20 marca 1886 o godz. 9 rano

Gdy miejsce pobytu Konstantego hr. Potockiego, najbliższych krewnych męskich założyciela tego powiernictwa śp. Alfreda hr. Potockiego, Maryi z hr. Potockich hr. Sierakowskiej, Karolowej z hr. Potockich Brzozowskiej, Leona hr. Filzthuma i Leona hr Mniszka, tudzież potomstwa Stefana hr. Zamoyskiego i potomstwa męskiego ks. Adama Czartoryskiego jest niewiadomem, przeto, ustanawiając dla nich kuratorem dra Alsa adw tut. z substytucyą dra Ilasiewicza adw. tut., polecamy im by na oznaczonym terminie albo sami stanęli, albo też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub też innego zastępcę prawnego w państwie austr. sobie obrali i o tem tutejszemu sądowi donieśli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1885.

L. 15285. (817 1—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż celem amortyzacyi wekslu następującej osnowy: „Sanok den 1. Mai 1865 pr. 1300 fl. ö. W. Am 1. Juli 1865 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Ein Tausend dreihundert in öst. Währg. Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Abisch Kanner mp. Herrn Heinrich Truskolaski zahlbar in Sanok, akceptuję Henryk Truskolaski mp.“ wdraża postępowanie amortyzacyjne, i wzywa każdego, ktoby rzeczony weksel posiadał, aby takowy w dniach 45 sądowi przedłożył i jako właściciel onego się wykazał, gdyż po upływie zakreślonego czasu weksel jako umorzony uważanym zostanie.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1885.

L. 1161. (1017 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do p. Józefa Gromnickiego byłego zastępcy c. k. notaryusza we Lwowie i w Tarnopolu z tytułu urzędowania jego na tych posadach, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych jako kaucya p. Józefa Gromnickiego, papierów wartościowych i zwrot takowych ks. Mikołajowi Rożańskiemu jako obecnemu właścicielowi zarządzony zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 24 października 1885.

L. 14640. [733 1—3]

C k sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stanisławy Korytowskiej i Januarego Stróżkiewicza, że celem doręczenia im rezolucyi z dnia 30 wrześnicel 18?5 l. 5977 w sprawie wydzielenia parcel gruntowych 115, 117/1, 157, (155/1) dóbr tabularnych Znamirowice niżne oznaczonych lwh. 492 i utworzenia z takowych nowego ciała hip. w księdze gruntowej dla gminy Znamirowice na rzecz Markusa i Mali vel Maliem Jodłowerów ustanowiono dla nich adw. dra Barbackiego kuratorem ad actum.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1885.

L. 10370. (746 1—3)

W sprawie tabularnej Albiny Ferencewiczowej i małżonków Józefa i Karoliny Szczetyńskich o wykreślenie intabulacyi prawa zastawu dla sumy 200 zł m. k. ze stanu biernego realności pod l. 205 w Przemyślanach na rzecz Peisacha Adlera zapisanej, wykreślenie prenotacyj do tej sumy się odnoszących wedle dom. th. III pag. 139 n. 20 on. na rzecz Dawida Seidena, a dom. th. III pag. 175 n. 21 on. na rzecz Racheli Stolzenberg zapisanych i bezciężarowe odpisanie realności pod l. k. 206/b w Przemyślanach z karty dla tejże i dla realności pod l. 205 wspólnej, zostali dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu interesowanych, mianowicie dla Berischa Lerchera, Chaim Schwager, a dla Gedalego Dawida Seidena, Majera Seidena, Racheli Schleicher i Jenty Apersdorf, Sucher Seiden obaj z Przemyślan kuratorami ad actum ustanowieni.

Oznajmiając to tymże interesowanym, względnie ich spadkobiercom, wzywa się ich, aby ustanowionym kuratorom udzielili odpowiednią informacyę lub ustanowili innego zastępcę i takowego sądowi podali.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 31 grudnia 1885.

L. 12515. (816 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Michalinę Straszewską zawiadamia się, że dla niej kuratorem tut. adw. dr. Trachtenbarga ustanowiono i temuż wydany w sprawie filii gal. akc. Banku hipotecznego w Czerniowcach przeciw niej o 1425 zł. 33 ct. a. w. z pn. wyrok z 27 sierpnia 1885 l. 7742 doręczono.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1885.

L. 7263. (803 1—3)

Wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomą Teresę Bornemiszę owdowiałą Maurer, ażeby w przeciągu roku oświadczenie do spadku po Maryi Elżbiecie Schankweiler 2go śl. Maurer, zmarłej w Dornfeldzie 31 sierpnia 1879 z pozostawieniem kodycylu wniosła, gdyż w przeciwnym razie z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Maurerem z Pustomyt rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie.

Szczerzec, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 1446. (767 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Chmielowskiego, że wskutek skargi wekslowej tarnowskiej Kasy oszczędności de praes. 27 stycznia 1886 l. 1446 wydał przeciwko niemu nakaz zapłaty sumy 40 zł. z pn. i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie adw. dra Holzera z substytucyą adwokata dra Steca doręczył.

W Tarnowie, dnia 28 stycznia 1886.

L. 3?38. (928 1—3)

C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Kudła, że w sprawie Judy Schiffa przeciw Józefowi Kudle a następnie tegoż deklarowanym spadkobiercom o 34 zł. z pn. wydane, a dla niej przeznaczone rezolucye z dnia 17 stycznia 1876 l. 333 i z dnia 28 lutego 1883 l. 6356 ustanowionemu dla niej kuratorowi Stanisławowi Dydyńskiemu ze Strzyżowa doręcza.

Strzyżów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 1233. (867 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Rzeszutkę, iż Jakób Partyka wniósł przeciw niemu pozew o uznanie za właściciela parcel l. k. 2760/3 i 2761/2 do gospodarstwa l. w h 164 ks. gr. gm. kat. Zaczarnie objętego należących; wskutek czego do postępowania ustnego termin na dzień 22 lutego 1886 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Jan Stec ze zastępstwem adw. dra Adolfa Ringelheima zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy miej. del

Tarnów, dnia 20 stycznia 1886.

L 44018. (864 1—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie w sprawie spadkowej po ś. p. dr. Antonim Rettingerze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Zofię Cecylię 3 im Macewiczową, że w powyższej sprawie celem doręczenia jej tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 9 czerwca 1885 l. 19792 ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum adwokat dr. Lesław Boroński w Krakowie z substytucyą adw. dra Leszki i że temu powyższa rezolucya doręczoną została.

Kraków, dnia 12 grudnia 1885.

L 19980. (?39 1 3)

Na prośbę Samuela Grünfelda de praes. 8 grudnia 1885 l. 19980 wzywa się w myśl §. 118 ust. hyp, Franciszkę Hankenstein z życia i miejsca pobytu niewiadomą względnie jej nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, by pretensyę swoją do wierzytelności hipotecznej 200 zł. w. w., dom. III pag. 230 n. 2 on. w stanie biernym realności pod l. 178 w Stryju, intabulowanej do jednego roku, a najdalej do 1 marca 1887 zgłosili, inaczej dług ten jako amortyzowany uznany będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 9 grudnia 1885.

L. 281. [855]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że w skutek uchwały z dnia 31 grudnia 1885 l. 6830 w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie towarzystwo zaliczkowe w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w dniu 16 stycznia 1886 wpisano, że na odbytem dnia 16 grudnia 1885 nadzwyczajnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa wybór dyrektora Izydora Kawalewskiego z Rohatyna przez radę nadzorczą na posiedzeniu dnia 1 sierpnia 1885 w miejsce ustępującego Adolfa Kornbergera dokonany do zatwierdzającej wiadomości przyjęty został.

Brzeżany, dnia 30 sierpnia 1885.

L 35383. (702)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmy Kalman Abeles, a równoczesne wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „K. Abeles et Sohn , którą używać będą Kalman Abeles i Henryk Abeles, jako właściciele handlu skórami.

Siedzibą tej spółki handlowej jawnej jest Kraków. Czynności swe rozpoczęła spółka ta w dniu 10 września 1885. Kalman Abeles i Henryk Abeles, obaj w Krakowie na Stradomiu zamieszkali, są spólnikami jawnymi i obaj są upoważnionymi do zastępywania spółki i do podpisywania firmy spółki w ten sposób, że spólnik Kalman Abeles podpisze firmę: „K. Abeles et Sohn“ sam; zaś drugi spólnik Henryk Abeles w ten sposób, że pod firmą: K. Abeles et Sohn“ wyciśniętą stampilią lub napisaną, podpiszą Kalman Abeles i Henryk Abeles swe nazwiska własnoręcznie pierwszy: „K. Abeles“, drugi „Heinrich Abeles“.

Kraków, dnia 8 stycznia 1886.

L. 807. (898 1—3)

C k. sąd pow. miej. del. w Tarnowie w sprawie spadkowej po Pawle Płaczku z Lisiej góry ustanawia kuratora dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Płaczkowej w osobie Macieja Płaczka z Lisiej góry celem doręczenia jej uchwały tabularnej z d. 26 sierpnia 1885, l. 19766 dołączącej posiadłości wyk. hip. l. 178 ks. gm. Lisia gera.

Tarnów, d. 25 stycznia 1886.

Upadłości.

L 13703. (927 2—3)

W sprawie koukursowej Ryfki i Mirli Schor kramarek ze Stryja dodatkowy termin likwidacyi wierzytelności zgłoszonych wyznaczony termin na 24 lutego 1886 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego sędziego powiatowego w Stryju.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, 20 września 1885.

L 5767. (987)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że adw. dr. Maryan Krówczyński w urzędzie zarządcy masy rozbiorowej Waleryana Bystrzonowskiego wskutek dokonanego dnia 26 stycznia b. r. przez wierzycieli wyboru zatwierdzony a dr. Maurycy Roth zastępcą zarządcy masy zamianowany został.

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Poniedziałek dnia 22 lutego ewentualnie we wtorek dnia 2 marca 1886 zawsze o godzinie 5 odbędzie się **drugie zwyczajne**

Walne zebranie

członków **Towarzystwa kredytowego w Budzanowie**, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

a) Wysłuchanie sprawozdania z czynności w roku 1885, zatwierdzenie rachunku i udzielenie absolutoryum dla dyrekcyi.

b) Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku (wniosek Rady Zawiadowczej o wypłacenie 8prc. dywidendy).

c) Wybór 4 członków Rady Zawiadowczej i 2 zastępców § 24 stat.

d) Ewentualna zmiana §§. 62 i 77 statutów.

e) Wybór zastępcy kasyera, zastępcy kontrolora i zastępcy dyrektora, a ewentualnie Wybór jeszcze jednego dyrektora.

f) Załatwienie prośby Dyrekcyi.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, stowarzysz. zarej. z ogr. 5ciokrotną poręką.

Rubin Heller zast. prezesa. *Markus M. Schutzman* sekretarz.

L. 29 (985 1-3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem obsadzenia opróżnionej w Kapitule metropolitalnej lwowskiej o. ł. kanonii fundacyi śp. Stanisława Głowińskiego, ogłoszony został przez Najprzewielebniejszy Konsystorz metropolitalny lwowski o. ł. pod dniem 30 stycznia 1886 l. 3/ord. konkurs do 30 kwietnia 1886.

Według dokumentu erekcyjnego z roku 1669 przysługuje prawo prezentowania na tę kanonię Kapitule lwowskiej o. ł. z zastrzeżeniem, iż pierwszeństwo do tejże kanonii ma kandydat, który, oprócz wymaganych ustawami ogólnemi przepisanych warunków, pochodzi **z familii Głowińskich herbu „Roch“.** W braku takiego kandydata prezentowany być może, według brzmienia fundacyjnego, kandydat pochodzenia szlacheckiego, zasłużony około Kościoła i kraju.

Mający chęć ubiegania się o powyższą kanonię, winni podania swoje, w potrzebne allegata zaopatrzone, wnieść w terminie wyż oznaczonym do Najprzewielebniejszego Konsystorza o. ł. we Lwowie.

Od Kapituły metropolitalnej o. ł.

Lwów, dnia 8 lutego 1886.

L. 189. (974 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1885, tudzież ułożony preliminarz powiatowy na rok 1886 przez dni 14, to jest od 12 do 26 lutego r. b., w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone

W Przemyślu, dnia 8 lutego 1886.

Wydział Rady powiatowej.

Konkurs.

[972 2 3]

Dla gminy Rawa ruska wakuje posada sekretarza gminnego od dnia 1 marca 1886: posada ta jest połączona z pensyą roczną 400 złr. w. a. Zgłaszający się o tę posadę ma być obznajomiony z językiem polskim, niemieckim i ruskim ma również wykazać, że podobny urząd już piastował. Oferty będą przyjmowane do 25 marca r. b.

Rawa, 20 stycznia 1886.

Ogłoszenie.

950 3—3

Dyrekcya zarejestrowanego stowarzyszenia kredytowego i zaliczkowego w Tarnopolu z ograniczoną poręką podaje niniejszem po myśli §. 40. ustępu 2. ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 dz. u. p. do publicznej wiadomości, że walne zgromadzenie tego stowarzyszenia uchwała na dniu 7 grudnia 1885 zapadłą rozwiązanie rzeczonego stowarzyszenia po myśli §. 67 ustępu a statutów postanowiło i że takowe wybrało pp. Ozyasza Wachsa, Dawida Meisesa i Leona Waschitza likwidatorami, którzy uprawnieni będą firmę podpisywać i celem przyspieszenia likwidacyi wszystkie istniejące nieruchomości p zbywać zaległe długi tak z aktów notaryalnych jakoteż z wekslów pochodzące w razie potrzeby w drodze cesyi z wolnej ręki sprzedawać i po ostatecznym przeprowadzeniu likwidacyi także wykreślenie firmy powodować.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli powyższego stowarzyszenia by się u wzmiankowanego stowarzyszenia zgłosili.

Tarnopol, 4 lutego 1885.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu stów. zarejestr. z ograniczoną poręką.

L. Waschitz, dr. Mieses, O. Wachs.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier ce. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl